AirGo!

MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO RZESZÓW-JASIONKA • NR 05 (42) / 2015

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

Douglas

KAZIK STASZEWSKI
& Kwartet ProForma

anywhere

TAKE YOUR FREE COPY:
RZE-FREE-WIFI

WITAMY W SOPOCIE

WELCOME TO SOPOT

35 POKOI ZABIEGOWYCH	35 TREATMENT ROOMS
4 BASENY I JACUZZI	4 POOLS AND JACUZZIS
BAR I BASEN PANORAMA NA DACHU	PANORAMA POOL AND BAR
141 KOMFORTOWYCH POKOI Z BALKONAMI	141 COMFORTABLE ROOMS WITH BALCONIES
4 WYJĄTKOWE APARTAMENTY	4 UNIQUE SUITES
2 RESTAURACJE	2 RESTAURANTS

MERA
SPA HOTEL

TWOJE WYMARZONE WAKACJE W SOPOCIE

HOLIDAYS OF YOUR DREAMS IN SOPOT!

www.meraspahotel.pl

MARINE DIVER

SELF-WINDING MOVEMENT. WATER-RESISTANT TO 300M.

18 CT ROSE GOLD CASE. ALSO AVAILABLE IN STAINLESS STEEL.

ULYSSE-NARDIN.COM

PRACOWNIA CZASU

Ul. Wiejska 14 - Warsaw - T. +4822 622 1212

50
40
30
20
AUTOMATIQUE 300 M
1/4
1/2
3/4
ULYSSE NARDIN
MARINE DIVER
1846
45
15
28
SWISS
MADE
ULYSSE NARDIN

WHAT'S AT THE END

OF THE RAINBOW?

YOU'LL SEE

Odkryj
bogactwo kolorów

Polaroid
THE POLARIZED SUNGLASSES

Get your own pair of Polaroid Eyewear at one of the authorized dealer shops. For extra information visit viscom.pl

Kup okulary Polaroid w jednym z autoryzowanych salonów optycznych. Więcej informacji na stronie viscom.pl

10 ○ **ROZMOWA** / TALK
Kazik Staszewski & Kwartet ProForma: Zadanie dawania szczęścia
Kazik Staszewski & Kwartet ProForma: The Task of Giving Happiness

18 ○ **PODRÓŻE** / TRAVEL
Małe miasto – wielka historia
Small town, great history

22 ○ **MIASTO/**TOWN
Pół globu w trzy dni. I Festiwal 7 Kultur Świata
Half of the globe in three days. 1st 7 Cultures of the World Festival

30 ○ **MIASTO/**TOWN
Cieszanów Rock Festiwal 2015
Cieszanów Rock Festiwal 2015

40 ○ **SPRZĘT/**EQUIPMENT
Zegarek ekstremalny
Extreme watch

53 ○ DODATEK PORTU LOTNICZEGO /AIRPORT ADD-ON

65 ○ DOUGLAS

WYDAWCA / PUBLISHER

ASZ-REKLAMA.EU
ul. Kościuszki 61, 81-703 Sopot
e-mail: biuro@anywhere.pl
tel.: 58 719 23 25; fax: 58 719 39 20
www.anywhere.pl

LOTNISKOWA PLATFORMA MEDIALNA
www.anywhere.pl
REDAKTOR NACZELNY: Jakub Milszewski
GRAFIK: Katarzyna Gnacińska
TŁUMACZENIE: Paulina Chojnowska, Stanisław Sipowicz
ZDJĘCIE NA OKŁADCE: SHQUO.com
WYDAWCA: Marcin Ranuszkiewicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Sylwia Gutowska, Katarzyna Szewczyk, Agnieszka Mróz, Mateusz Kołos
DZIAŁ REKLAMY:
Magdalena Słomka-Stażewska, Dagmara Zelińska, Iwona Szczykowska

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

DRUK: Artdruk
Zakład Poligraficzny w Kobyłce

NA ZLECENIE / AT REQUEST

RZESZÓW INTERNATIONAL AIRPORT

PORT LOTNICZY „RZESZÓW-JASIONKA" SP. Z O.O.
Jasionka 942
36-002 Jasionka
+48 17 852-00-81
+48 17 717-86-11
fax +48 17 852-07-09
rzeszowairport@rzeszowairport.pl

PARTNERZY / PARTNERS

Nasz magazyn monitorowany jest przez Instytut Monitorowania Mediów

sound garden
HOTEL AIRPORT

Ladies Floor

Sound Garden Hotel

- first **women's floor** in Poland
- massage chairs
- mirrors and lighting for makeup
- **Voda Collagen Beauty** for every lady in the room
- slippers and extra cosmetics
- magazines for women
- **discounts** and invitations from our partners

- pierwsze **piętro dla kobiet** w Polsce
- fotele masujące
- lusterko i oświetlenie do makijażu
- **Voda Collagen Beauty** dla każdej Pani w pokoju
- kapcie i dodatkowe kosmetyki
- magazyny dla Pań
- **zniżki** i zaproszenia od naszych partnerów

www.soundgardenhotel.pl
ul. Żwirki i Wigury 18, 02-092 Warszawa

sounds good!

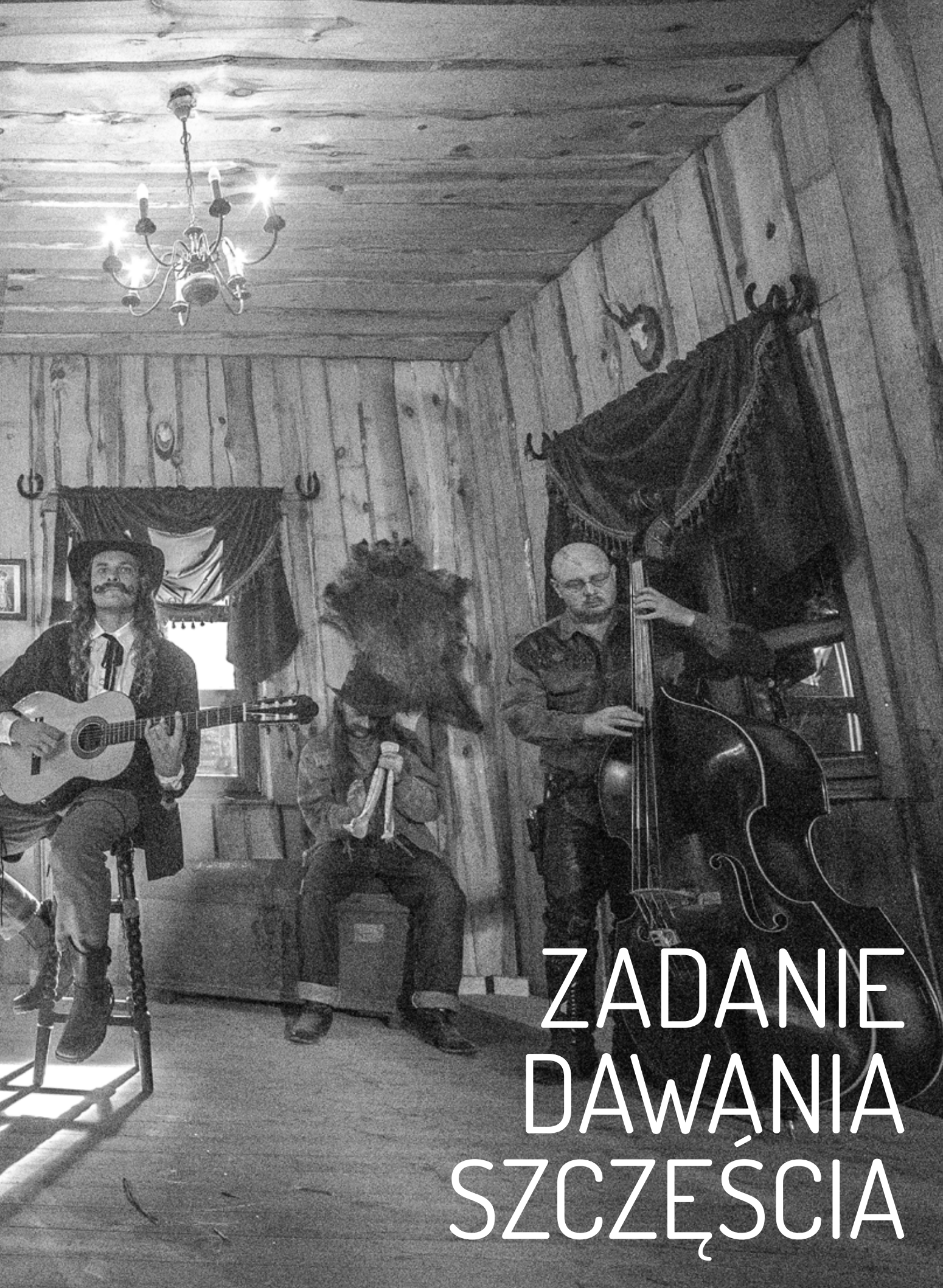

ZADANIE DAWANIA SZCZĘŚCIA

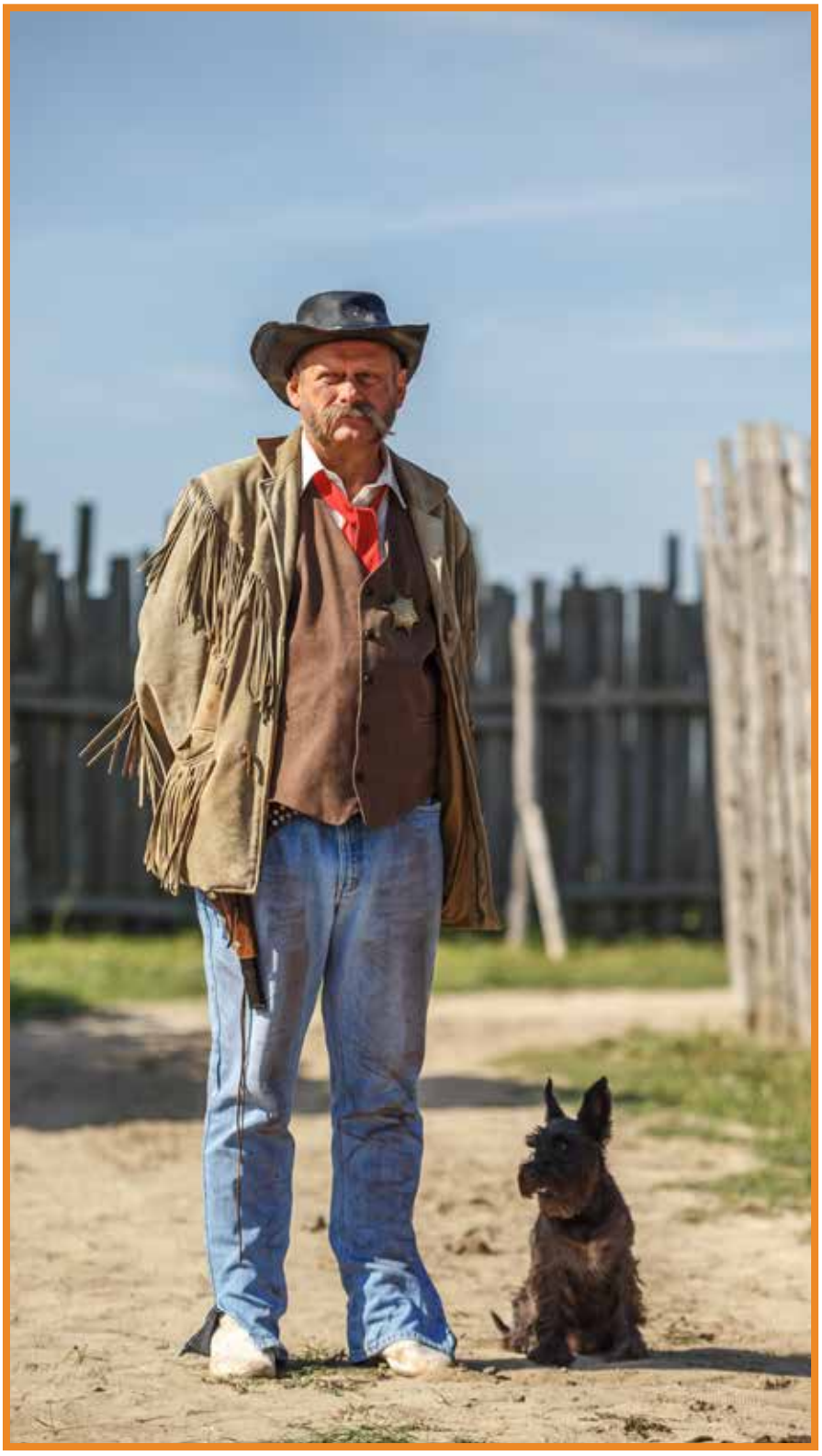

„Kazik Staszewski nie chce spocząć na laurach i właśnie pokazał światu swoje nowe muzyczne oblicze stworzone do spółki z Kwartetem Proforma. I znów śpiewa o społeczeństwie i polityce, a chciałby więcej o miłości.

TEKST: JAKUB MILSZEWSKI FOT.: SHQUO.COM / FACEBOOK.COM/SHQUO

CZUJESZ SIĘ JAK STAŃCZYK?
Poniekąd tak. Co prawda pomysł nie był mój, ci Stańczycy we wkładce płyty zostali wymyśleni przez twórcę teledysku „Gwiazda Szeryfa", ale wydaje mi się, że trochę w sobie ze Stańczyka mam. Stańczyk rozśmieszał króla, ale też służył mu za pewnego rodzaju doradcę i potrafił diagnozować sytuację w kraju. Pewne, aczkolwiek dalekie pokrewieństwo istnieje.

STAŃCZYK PUNKTOWAŁ KRÓLA.
Ja dostępu do szczytów władzy nie mam, więc moje spostrzeżenia są z daleka. Z rzadka punktuję konkretne osoby, raczej wyśmiewam pewne mechanizmy, które rządzą życiem politycznym, społecznym, gospodarczym, jakimkolwiek.

DLACZEGO W OGÓLE PŁYTA KAZIKA I KWARTETU PROFORMY POWSTAŁA?
Opowieść można rozpocząć od tego, że chłopaki bardzo mocno zakręcili się na repertuar mojego taty, o czym nie omieszkali mnie poinformować. Ja byłem jakoś w złym humorze i zdaje się – bo ja tego faktu nie pamiętam – że zacząłem im ponoć nawet sądem grozić, że wykonują takie rzeczy bez pozwolenia. To było oczywiście brednią jakąś, bo z ich strony była to dalece posunięta grzeczność, że się spytali o takie rzeczy, a ja zareagowałem na to niegrzecznie. W każdym razie potem spotykaliśmy się od przypadku do przypadku. Najpierw było to wzięcie udziału w sesji nagraniowej piosenki „The death is not te end", czyli „Śmierć nie jest końcem". To numer Boba Dylana rozpropagowany przez Nicka Cave'a. Potem zagraliśmy dwa spontaniczne koncerty – jeden miał za zadanie zebranie funduszy na leczenie siostry jednego z muzyków Kwartetu ProForma, niestety w niczym to nie pomogło. Drugi koncert to występ w nieistniejącym już klubie mojego syna. Cały czas współpraca między nami była doraźna i od przypadku do przypadku. Na jakąś dłuższą zaczęliśmy się umawiać po koncercie w Przemyślu, który miał miejsce w listopadzie 2013 roku. Cały 2014 to było granie w miarę regularne. Oczywiście nie była to oszałamiająca liczba koncertów, ale było ich zdaje się koło dziewięciu. W międzyczasie powstał pomysł, żeby ten stan faktyczny utrwalić za pomocą płyty koncertowej, a jesienią, już po jej nagraniu, zaczął to być dla mnie taki drugi w hierarchii ważności skład. Sprawy się potoczyły tak jak się potoczyły: KNŻ rozpadł się, a ja nie lubię obracać się wyłącznie na jednej działce. Z ogromną przyjemnością zagospodarowałem zatem kolejną taką działkę, z tym, że ona

zawiera rzeczy zupełnie przeciwstawne do tego, co było w KNŻ. Tam mieliśmy ostrą, gitarowo-rockową propozycję z hip-hopowym wokalem, tutaj zaś wkraczamy w rejon, który ktoś kiedyś ładnie nazwał krainą łagodności. Aczkolwiek czadowe koncerty, na przykład na Zacieraliach czy w Lubinie też były. Ale to już muzyka spokojniejsza. Mam już 52 lata, nie mogę cały czas udawać, że jestem „polska wersja Zacka de la Rochy". Wszedłem w spokojniejsze rejony i zobaczyłem, że jest obszar publiczności, która na Kult czy na KNŻ by nie przyszła, a tu jak najbardziej.

DLACZEGO NIE CHCIELIŚCIE POCZEKAĆ Z PŁYTĄ AŻ BĘDZIECIE MIELI WIĘCEJ WŁASNEGO NOWEGO MATERIAŁU?
Płyty teraz się wydaje przede wszystkim po to, żeby dać sygnał, że się istnieje i coś tam się robi. Na dziś i na teraz repertuar Kazika i Kwartetu ProForma składa się przede wszystkim z moich dokonań solowych i takich, które miały większy skład osobowy, ale były wykonywane w bardzo nielicznych przypadkach, np. piosenki Kurta Weilla, Toma Waitsa czy Silnej Grupy pod Wezwaniem, które akurat w ogóle nie były wykonywane. W kolejności na materiał premierowy czeka Kult. Gdybyśmy z ProFormą mieli poczekać na zupełnie nowe kawałki to ta płyta ukazałaby się za jakieś dwa lata, a tyle nie chcieliśmy czekać. Chcieliśmy dać ludziom znak, że coś takiego się pojawiło na scenie.

SŁYSZAŁEM, ŻE TRAKTUJESZ TO JAK KOLEJNY DEBIUT.
Zauważyłem, że obecność takiego weterana scen różnych jak ja w takich nowych składach trzeba traktować jako zaczynanie od nowa. Trzeba dać ludziom sporo czasu na to, żeby zatrybili, jak to się mówi. Póki co większość informacji o koncertach Kazika i Kwartetu ProForma dotyczy tych odwołanych. Ale nie panikujemy, to jest czas na rozruch i na start. Do dziś są takie sytuacje, że na koncertach Kultu publiczność się domaga „Taty dilera", a na koncertach KNŻ krzyczą, żeby zagrać „Baranka" albo „Polskę". Można długo i sumiennie tłumaczyć różnice, a i tak pewna część publiczności pozostanie odporna na wiedzę w tej kwestii, więc co tu dopiero mówić o składzie, który ma troszeczkę więcej niż rok.

REPERTUAR SOLOWY MASZ DUŻY, WIĘC DLACZEGO WYBRAŁEŚ TE PIOSENKI, A NIE INNE?
To chłopaki z Kwartetu wybrali. Do tej pory pracowaliśmy tak, że ja dostawałem propozycje koncertowe i ewentualnie dodawałem jakieś swoje uwagi. Na przykład wtedy, kiedy były jakieś

ZAUWAŻYŁEM, ŻE OBECNOŚĆ TAKIEGO WETERANA SCEN RÓŻNYCH JAK JA W TAKICH NOWYCH SKŁADACH TRZEBA TRAKTOWAĆ JAKO ZACZYNANIE OD NOWA. TRZEBA DAĆ LUDZIOM SPORO CZASU NA TO, ŻEBY ZATRYBILI, J AK TO SIĘ MÓWI. PÓKI CO WIĘKSZOŚĆ INFORMACJI O KONCERTACH KAZIKA I KWARTETU PROFORMA DOTYCZY TYCH ODWOŁANYCH.

piosenki, których bardzo nie lubię grać na żywo. Paradoksalnie takich dużych hitów studyjnych jak „12 groszy" czy „Mars napada" nie lubię wykonywać. Tutaj więc postawiłem veto. Metodą prób i błędów, choć bardziej jednak prób niż błędów, wybraliśmy repertuar składający się z około 40-50 piosenek. Dlaczego na płycie koncertowej są te a nie inne? Wynika to też z tego, że do koncertu przystąpiłem chory. Przed koncertem odbyliśmy szereg prób w Poznaniu, potem taki próbny koncert, a mi się już choroba zaczynała i powinienem się na dobrą sprawę położyć, to może bym jakoś dotrwał do dnia nagrywania płyty. Ale wtedy ten materiał nie byłby tak ograny. Miałem cały czas nadzieję, że dzięki moim ekwilibrystycznym dość umiejętnościom dam radę to zagrać. Okazało się, że nie do końca – takie dynamiczne utwory, zwłaszcza z końcówki koncertu nie dały się już zaśpiewać prawidłowo. Ale cały efekt, ta spokojniejsza strona muzyki, wyszła bardzo ciekawie i nijak się miała do takiej paranoi i załamki jaką miałem bezpośrednio po tym, jak się ten koncert skończył. Nabrałem natenczas takiej barwy głosu, której na co dzień nie mam. Jest to ciekawy dokument obrazujący to, jak sobie poradziłem w takiej sytuacji. Ciekawsze może być jeszcze DVD, bo tam postanowiliśmy umieścić dokładnie wszystko co było na koncercie, łącznie z pomyłkami, piosenkami zaśpiewanymi poza jakimkolwiek poziomem krytyki. Na drugiej płycie tego albumu są piosenki, których w programie zabrakło. Zabrakło „Malczików", „Gorzkiego płaczu", który przerobiliśmy ciekawiej, niż to było grane na koncercie. No i „Modlitwa o wschodzie słońca" – te kawałki musiały się pojawić w programie, ale pojawiły się tylko w wersji studyjnej.

KUMPLUJECIE SIĘ Z JOHNEM MALKOVICHEM?
Nie, zostaliśmy sobie przedstawieni, ale się nie kumplujemy.

A ZAGRA W TELEDYSKU?
Słuchaj, powiedział, że zagra, ale ja to bardziej odebrałem jako kurtuazję, pomyślałem, że chce nam zrobić przyjemność. Mój przyjaciel Jacek Szumlas, o którym można powiedzieć, że się kumpluje z Malkovichem, co więcej – jest jego jakimś tam członkiem rodziny, bo Malkovich jest ojcem chrzestnym jednej z jego córek – mówi, że czemu nie, że John ma takie kaprysy, że może wystąpić. Zwłaszcza, że od strony miasta Poznania pojawiły się takie sygnały, że o ile w tym nowym klipie Malkovich się pojawi, o tyle łatwiej będzie uzyskać atrakcyjne granty od władz miasta.

W TELEDYSKU DO „GWIAZDY SZERYFA" GRAŁEŚ SAMEGO SZERYFA. DOBRZE SIĘ CZUJESZ W TEJ ROLI?
Ja tam się w ogóle jakoś czułem komfortowo, bo nagle sobie uświadomiłem, że ci wszyscy ludzie dookoła zasuwają za darmo głównie z mojego powodu, wkładają w to całą swoją chęć i energię, żeby to w jakiś sposób zaistniało. Ktoś kiedyś powiedział, że zawód aktora polega głównie na czekaniu. Okazało się to prawdą. Głównie to się szwendałem po planie, na początku w cywilu, potem ucharakteryzowany najpierw na szeryfa, potem na trumniarza. Samego kręcenia było z 20 minut i wszystko. Przez pozostałe 28 godzin czekałem na swoją kolej.

MUZYK ROCKOWY, KTÓRY WBIJA SZPILKI A TO W POLITYKĘ, A TO SPRAWY SPOŁECZNE, NIE MA CZEGOŚ Z SZERYFA W SOBIE?
Nie, bo szeryf działa czynnie. Ja to może jestem bardziej oskarżycielem w sądzie, które obok biura szeryfa się mieści.

PODCZAS PISANIA TEKSTU NIE PRÓBUJESZ PATRZEĆ Z MIEJSCA PRAWA?
Patrzę ze swojego miejsca, z mojego punktu widzenia, niczyjego innego. Czy mój punkt widzenia jest tożsamy z prawem? Czasem to prawo jest głupie i nie do przyjęcia. Jacyś ludzie nagle zaczynają ode mnie wymagać, że muszę iść do Rady Narodowej albo szkoły podstawowej i głosować na jakąś kompletnie nieznaną mi osobę, żeby została prezydentem. Ja tego kompletnie nie mam ochoty robić, wobec tego jestem pod pręgierzem w dużym stopniu i obywatelem drugiej kategorii, co wcale nie pozostaje w zgodzie ze stanem faktycznym, bo wszystkie uciążliwe obowiązki jako obywatel spełniam. Chodzenie na wybory nie jest obowiązkiem, a prawem, które sobie ponoć ludzie wywalczyli. Dla mnie nie jest to jakaś specjalnie istotna sprawa. Ostatnio rozmawiałem z pewną osobą, którą darzę ogromnym szacunkiem i jest ona dla mnie autorytetem. Z takim niemalże przerażeniem skonstatowałem, że jeśli chodzi o poglądy polityczne to ja nie mam zupełnie żadnej opinii. A ta osoba zapytała mnie dlaczego uważam, że to jest wada. Może brak opinii jest jakimś atutem. Nie muszę się zajmować i interesować wszystkim. Nasze życie od punktu urodzenia do śmierci powinno polegać na obdarzaniu szczęściem innych ludzi. Życie jest udane jeśli umierasz szczęśliwy, a osiąga się to nie przez jedzenie tatara w restauracji czy chodzenie na wybory, a przez dawanie szczęścia innym. Jeżeli sobie przy krańcu życia jesteś w stanie powiedzieć, że uważasz to zadanie za spełnione, to umierasz w spokoju i twoje życie było coś warte. Cały nieporządek, szlam i chłam, w który próbują nas wpuścić coraz bardziej agresywne media to po prostu szukanie coraz tańszego i mniej smacznego chleba i gorszych igrzysk, które mają gawiedź w jako takim porządku utrzymać.

GDYBY NIE TEN SZLAM I CHŁAM TO O CZYM BYŚ PISAŁ? W UTOPIJNYM ŚWIECIE BYŁOBY O CZYM ŚPIEWAĆ?
O nieustającej miłości do swojej żony, dzieci i do wszystkich innych, których kocham. Być może stworzyłbym jakąś fikcyjną postać boga, do której bym się modlił i o której śpiewał? Ale takiego świata oczywiście nie ma. Cała historia ludzkości polega na nieustającej rzezi, tylko udoskonalamy narzędzia temu służące.

O MIŁOŚCI MOŻNA PRZECIEŻ ŚPIEWAĆ I TERAZ.
Robię to przecież.

PRZECZYTAJ CAŁOŚĆ NA ANYWHERE.PL

IN ENGLISH

THE TASK OF GIVING HAPPINESS

Kazik Staszewski doesn't want to just sit back and has just shown to the world his new musical face. Together with Proforma Quartet he again sings about the society and politics, though he'd like to sing more about love.

DO YOU FEEL LIKE A JESTER?
Somewhat. Though the idea didn't come from me, the jesters inside the casing of the album was the idea of the director of the video clip for the song "Gwiazda Szeryfa" (Sherrif's star). I think, though, that I share some characteristics with a jester. A jester would make a king laugh but, at the same time, he functioned as a particular advisor; one that could diagnose situation in the country. So, though not direct, some kinship exists.

JESTER WOULD POINT OUT KING'S MISTAKES.
I don't have access to the top of the hierarchy, so my remarks are made from afar.

I rarely point out mistakes of particular people. Rather, I prefer to mock certain mechanisms that rule the politics, society, economy or whatever.

WHY WAS A RECORDING BY KAZIK & PRO-FORMA QUARTET MADE IN THE FIRST PLACE?

I would begin the story from the guys' extreme hype on my father's repertoire, which they didn't forget to mention to me. I wasn't in a good mood and I might have - but I don't remember having done this - threatened them with a court trial, on grounds of them performing the stuff illegally. This was obvious bullshit, since it was an extreme courtesy on their part to have asked me about such things. I overreacted and acted impolitely. Anyway, after that event we would come across each other from time to time.

First, there was the recording session of the song "The death is not the end". It is a song by Bob Dylan, proliferated by Nick Cave. Afterwards, we played two spontaneous concerts: one was a fundraiser for treatment of the sister of one of the ProForma's musicians. Unfortunately, it wasn't enough. The second one was a performance in my son's music club, which doesn't exist anymore. All the time, our co-operation was casual. We started arranging something more after a concert in Przemyśl, in November, 2013. All 2014 was pretty much regular performances. Of course, the number of gigs wasn't overwhelming, as far as I remember there were about 9 of them. In the meantime an idea came to our minds to preserve the status quo by releasing a concert album. In Autumn, after recording this

NABRAŁEM NATENCZAS TAKIEJ BARWY GŁOSU, KTÓREJ NA CO DZIEŃ NIE MAM. JEST TO CIEKAWY DOKUMENT OBRAZUJĄCY TO, JAK SOBIE PORADZIŁEM W TAKIEJ SYTUACJI.

album, this band actually became the second important in my hierarchy. From then on, things transpired as they did: KNŻ broke up, and I like having other irons in the fire. With extreme pleasure I added another one to the bunch, with one difference: this is a complete opposite of KNŻ. There, you had heavy, rock guitar music with hip-hop vocals and this project is like entering what someone has neatly described as the land of pleasant living. And although there have been some cool concerts, in Lublin or during the Zacieralia Festival for instance, the music is way more peaceful. I'm 52 now, I cannot go on pretending I'm the "Polish Zack de la Rocha". I calmed down a bit and saw that there is part of the audience that would've never come to a Kult or KNŻ concert, but there is every chance that they would - and they do! - attend concerts of ProForma and myself.

WHY HADN'T YOU WAITED WITH THE ALBUM UNTIL THERE WERE MORE ORIGINAL MATERIAL TO BE USED?

These days, you release albums mostly to let people know that you're alive and that you do something. For the time being, the repertoire of Kazik and ProForma Quartet comprises mostly my solo achievements, as well as those that had larger bands but weren't performed too often. These include songs by Kurt Weill or Tom Waits, or the band Silna Grupa Pod Wezwaniem. The latter haven't been performed at all. Next in the line is brand new Kult material. If we had waited with ProForma for brand new songs, this album would've been released in two years, give or take. And this long we didn't want to wait. We wanted to let people know that there's something new going on on the music stage.

I'VE HEARD THAT IT'S LIKE ANOTHER DEBUT TO YOU.

I've noticed that the presence of such a veteran of various music scenes, as myself, in new bands has to be treated as starting anew. You've got to give people quite some time to click, as they say it. Right now, most information on concerts of Kazik and ProForma Quartet concerns the canceled ones. Even though, we're not panicking. After all, it's just the beginning and we give ourselves "time to ignite". Today there are situations when, during concerts of one ensemble people demand that we play songs from the tracklist of another. You can try and painstakingly and meticulously explain the differences between them and still a part of the audience will remain immune to the information. So let's not even start this conversation talking about a band that is just a bit older than a year.

YOUR SOLO REPERTOIRE IS EXTENSIVE. WHY HAVE YOU CHOSEN THESE SONGS OVER OTHERS?

It was the guys from the Quartet that made the choices. Until recently, I got a suggestion for a concert from them and, sometimes, I would provide some feedback. For example, when there were songs that I particularly dislike performing live. It was a definite "no" on my side. Through trial and error, although more trial than error, we have chosen a repertoire of 40-50 songs. Why does the concert album include some, and not others? Well, it's all because I was ill during the concert. Before it, we had had several rehearsals in Poznań and then we trialed all the songs during a concert, but the illness had already begun. Frankly, I should've gone into bed; it might've helped me survive until the recording. But if I had gone to bed, all the songs wouldn't

have been rehearsed. I had still hoped that my slick vocals would let us play the concert as it should've been played. Unfortunately, it turned out to be not entirely true: I couldn't get the proper sounds for some of the more energetic songs, especially from the end of the concert. But, much to my surprise, the final effect together with the calmer pieces of music turned out to be pretty damn interesting. My voice turned into something that you wouldn't normally hear coming out from me. It's quite an interesting documentary about how I managed to cope with that situation. The DVD might be even more interesting, as we decided to put literally everything that had happened during the concert, including the bloopers, songs sang below the level of any criticism. The second record of this album includes songs that didn't make it to the line-up. "Malcziki" , "Gorzki płacz" (Bitter tears), which is more interesting than the concert version. And there is "Modlitwa o wschodzie słońca" (Sunrise prayer) - all these songs were supposed to be in the line-up of the concert, but they appear only in the studio version.

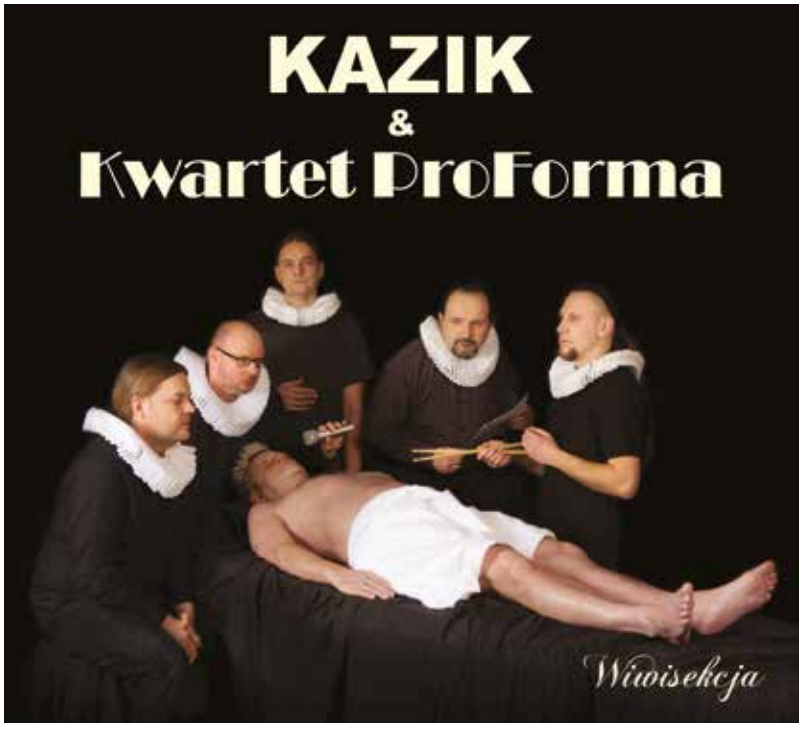

YOU AND JOHN MALKOVICH ARE BUDDIES?
No, we have been introduced to each other, but we're not buddies.

WILL HE PLAY IN THE MUSIC VIDEO?
Listen, he said he would, but to me it was more a gesture of good faith. I thought he wanted to please us. My friend Jacek Szumlas, of whom it can be said that he's buddies with John Malkovich and, what's more, their somewhat family because Malkovich is a godfather of one of his daughters, says that why not. He said that John could do that on a whim. Especially that on part of the city of Poznań there have been signals that if he did appear in the clip, there would be easier access for us to funding from the authorities.

IN THE VIDEO TO "GWIAZDA SZERYFA" YOU PLAY THE SHERIFF HIMSELF. HOW DO YOU FEEL IN THIS ROLE?
I actually felt quite good on the set, because I suddenly realised that all these people were working for free, mainly because of me. They put all their will and energy to make this click. Someone once said the the profession of an actor is mainly about waiting. This turned out to be true. I mainly wandered around the set, at first with no make up, then as the sheriff and later - the coffin maker. The filming took maybe 20 minutes tops. For the rest 28 hours, I waited for my turn.

A ROCK MUSICIAN KNOWN FOR FIERCE COMMENTS ABOUT POLITICS AND SOCIAL AFFAIRS HAS GOT TO HAVE A PIECE OF A SHERIFF IN HIMSELF, HASN'T HE?
No, because a sheriff acts actively. I'm rather a prosecutor who has his office next to the sheriff's.

SO, WHEN YOU WRITE SONGS DO YOU TRY TO LOOK FROM THE PERSPECTIVE OF LAW?
I look from my own perspective, no one else's. Does my point of view concur with the law? Sometimes, the law is stupid and unacceptable. Some people demand that I go and vote for a person completely unknown to me to become president. I have absolutely no desire to do it, so I become a second-rate citizen, which doesn't exactly go in line with reality because I still need to fulfill all the basic, annoying civic duties. Voting is not a duty, it's a law that someone said had been fiercely fought for. It's not too significant for me. I recently spoke to a person of who I greatly respect and of whom I think as having authority. It was with fear that I realised that when it came to political views, I had absolutely no opinion. And this person asked me, why did I think it was a flaw, that tmaybe lacking the opinion is an asset. You don't have to take care and be interested in everything. Our lives, from day one until the very end should be about bringing happiness to other people. You know your life was good when upon death you are happy. And you reach the state of happiness not by eating a steak in a restaurant or voting. You reach this state by making other people happy. If at the end of the line you will be able to look in the mirror and say that you completed this task, then you'll be able to die in peace and your life will have been worth something. All the mess and general shit that the more and more aggressive media are trying to lead us into is just looking for cheaper and cheaper thrills to keep the crowd in check, more or less.

IF IT WASN'T FOR ALL THIS, WOULD THERE BE ANYTHING LEFT FOR YOU TO WRITE ABOUT? WOULD THERE BE SONG TOPICS IN A UTOPIA?
There'd be plenty of them. The never ending love that I have for my wife and kids and basically anyone that I'm fond of. Maybe I would've created some fictitious godlike figure to whom I would pray and of whom I would sing about? Obviously, such world doesn't exist. All human history is constant bloodbath. Only tools are improving.

YOU CAN SING ABOUT LOVE RIGHT NOW, TOO.
But I already do it.

READ THE WHOLE STORY AT ANYWHERE.PL

MAŁE MIASTO WIELKA HISTORIA

Stara i potężna forteca? Jest. Egzotyka i obce kultury? Są. Zapierająca dech w piersiach przyroda? Jak najbardziej. Wszystko to w małym miasteczku nieopodal stolicy Litwy. Grzechem byłoby tam nie pojechać będąc niedaleko.

TEKST I FOT.: **ŁUKASZ TAMKUN**

Rzadko się już widuje w Polsce takie wysłużone Neoplany, jak ten, który zabiera pasażerów z Wilna do Trok. A jednak szkoda, że ta trasa to tylko nieco ponad pół godziny. Przystrojony w różne dziwne naklejki w różnych językach, zapewne będące herbami jakichś drużyn piłkarskich, skrzypiący, poklejony taśmą, miał jednak w sobie dużo uroku, którego brakuje dzisiejszym sterylnym autokarom.

Dworzec autobusowy w Trokach jest z dwóch stron otoczony wodą, jak i całe leżące na wąskim półwyspie miasto. Ta licząca nieco ponad 5000 mieszkańców miejscowość składa się w zasadzie z jednej głównej ulicy, nie da się tam więc zgubić, choć zabudowania widoczne na rozsianych po jeziorze wyspach też kuszą. Po kolei jednak.

Do Troków przyjeżdża się najczęściej z dwóch powodów. Po pierwsze, żeby doświadczyć unikalnej kultury tego miejsca, po drugie – żeby zwiedzić zamek. Jako że forteca położona jest na wyspie na samym końcu półwyspu, siłą rzeczy pierwsze w kolejności jest miasto. Troki to dom dla wielu nacji. Litwini stanowią tutaj około dwóch trzecich populacji, Polaków jest niemal 20%, Rosjan nieco mniej niż 10%. Być może najciekawszą mniejszością są jednak Karaimowie. Tych żyje dziś na świecie zaledwie około 2000, z czego znaczna część właśnie w Trokach. Jest to lud mówiący po karaimsku i wyznający karaimizm – religię wywodzącą się z judaizmu, wyraźnie jednak od niej odrębną. Jedna z najsłynniejszych karaimskich kienes (domów modlitwy) znajduje się właśnie w Trokach. Inny symbol tej kultury przyciąga jednak tłumy do Troków – kybyn. Jest to

charakterystyczny drożdżowy pierożek z przeróżnymi nadzieniami. Polowanie na kybyna stało się więc jednym z głównych celów wycieczki do Trok.

Ten wpadł w nasze ręce szybko, kybyny sprzedawane są tutaj wszędzie. Żołądek ma jednak ograniczoną pojemność, więc w warunkach klęski urodzaju trzeba było bardzo starannie dobrać miejsce, gdzie można spróbować owego pierożka. Wybór padł na Kybynlar (a więc po prostu „dużo kybynów") – sławną restaurację, specjalizującą się w kuchni karaimskiej. Okazał się bardzo trafiony.

Tutaj warto zaznaczyć o godnym pochwały pomyśle władz litewskich. Otóż poszczególne restauracje są opatrzone specjalną pieczęcią, która wskazuje na to, że można tam spróbować czegoś tradycyjnego. Co więcej, konkretne pozycje w menu również są specjalnie oznaczone – jeśli więc chcemy zamówić kybyna który jest jedynie współczesną wariacją na temat tego dania, będzie on owej pieczęci pozbawiony. Nie było więc najmniejszego problemu z tym, żeby zamówić coś naprawdę tradycyjnego. Poza pierożkiem, który jest raczej przekąską niż daniem głównym, na stół przywędrował prawdziwy, ogromny pieróg, któremu ledwo dały radę dwie osoby. A na deser? Ciasto z twarogiem, którego Litwini (i najwyraźniej Karaimowie) są naprawdę mistrzami.

Kybyn okazał się godny swojej legendy – pierożek z cebulą i baraniną był naprawdę znakomity, szczególnie popity tradycyjną mocną kawą, pitą z naczynka, któremu bliżej było do naparstka niż szklanki do latte. Nie znaczy to jednak, że należy ją traktować z lekceważeniem: ta szatańska smoła postawi każdego na nogi. I przygotuje do ostatniego aktu poznawania karaimskiej kuchni – Karaimų tradicinė trauktinė. Jest to mocny alkohol, przygotowywany wedle pradawnej receptury, chronionej patentem tradycji, jego skład jest więc nieznany. Na pewno jest ziołowy, intensywnie pachnie też cynamonem. Co do obecności gałki muszkatołowej zdania wśród pijących były podzielone. Najbliżej mu chyba do balsamu. Ciekawostka – sympatyczna kelnerka lepiej radziła sobie z polskim niż angielskim, choć oba te języki były dla niej obce. Efektem była na swój sposób piękna polszczyzna, którą usłyszeć można chyba tylko poza granicami kraju.

DO TROKÓW PRZYJEŻDŻA SIĘ NAJCZĘŚCIEJ Z DWÓCH POWODÓW. PO PIERWSZE, ŻEBY DOŚWIADCZYĆ UNIKALNEJ KULTURY TEGO MIEJSCA, PO DRUGIE – ŻEBY ZWIEDZIĆ ZAMEK. JAKO ŻE FORTECA POŁOŻONA JEST NA WYSPIE NA SAMYM KOŃCU PÓŁWYSPU, SIŁĄ RZECZY PIERWSZE W KOLEJNOŚCI JEST MIASTO.

Niedaleko za położoną w centrum restauracją, na jednej z 21 wysp jeziora Galwe znajduje się jeden z symboli Litwy – zamek w Trokach, jedna z największych atrakcji miasta. Dawna siedziba wielkich książąt litewskich Witolda i Kiejstuta była ośrodkiem państwowości litewskiej. Jej architektura przywodzi na myśl zamki krzyżackie i nie ustępuje im ani wdziękiem, ani poczuciem potęgi, choć jest to dzieło czysto litewskie i niemieckich rycerzy miała raczej odstraszać niż zapraszać. Zbudowana na niewielkiej wyspie forteca zostawia niewiele miejsca na rozsiane tu i ówdzie drzewa, przystań oraz trakt z mostem, łączącym obiekt ze stałym lądem.

Na miejscu można odpocząć na rozległym dziedzińcu, podziwiać panoramę miasta z murów czy postrzelać z kuszy i łuku, w czym pomoże nam dostojny starszy pan, który pokaże nam jak właściwą postawę i jak celować. Najciekawsze jest jednak muzeum zamkowe – w końcu takie miejsca odwiedza się po to, żeby doświadczyć historii. A tej jest tutaj dużo. I ciekawej, szczególnie z polskiej perspektywy.

To, czego możemy się tam bowiem nauczyć, to pokora wobec własnej historii i odrobina innej perspektywy. Weźmy na przykład wielkiego Polaka – Jana Karola Chodkiewicza. Jest mu tutaj poświęcona duża gablota, podpisana jednak Jonas Karolis Chodkevičius. Hetman Wielki Litewski, absolwent uniwersytetu w Wilnie. Sławny Litwin. Tak jak i Jogaila, zwany u nas Władysławem Jagiellończykiem. Wiszący na ścianie gobelin ilustruje powrót zwycięskiej armii litewskiej do zamku w Trokach po bitwie pod Žalgiris. Potrzeba chwili żeby dojść do tego, że żołnierze ci wracają z pól Grunwaldu. Spacer po tym rozległym muzeum pokazuje, jak splątane były losy Polski i Litwy i że Polacy może zbyt często myślą o nich jako po prostu o historii Polski. A historię mamy wspólną jak niewiele narodów w Europie. Warto odwiedzić Troki, żeby sobie o tym przypomnieć.

Ale nie wszystko w tym mieście ma ciężar historii i ciasta drożdżowego. Troki to prostu piękna miejscowość, o tradycyjnej, drewnianej architekturze i położona tak pięknie, że większość pobytu upłynęła po prostu na podziwianiu tańców ludowych, jezior i prastarych borów, świątyń tylu wyznań i religii, że można by nimi obdzielić sporą metropolię. Wszystko to działa na wyobraźnię – łatwo tutaj zobaczyć pogański gród, pirogi i życie wśród raz spokojnej, raz groźnej przyrody. Jest tutaj coś, co działa w trudny do uchwycenia i przekazania sposób na polską duszę. Nie da się tego poznać z trzeciej ręki – trzeba tutaj po prostu przyjechać.

IN ENGLISH

SMALL TOWN, GREAT HISTORY

An old and mighty fortress? Check. Exotic and foreign cultures? Check. Breathtaking nature? Yup. All this in a small town near the capital city of Lithuania. Not going there while being in the area would be like running over your cat. A sin.

In Poland, it's difficult to come across a Neoplan bus as battered as the one

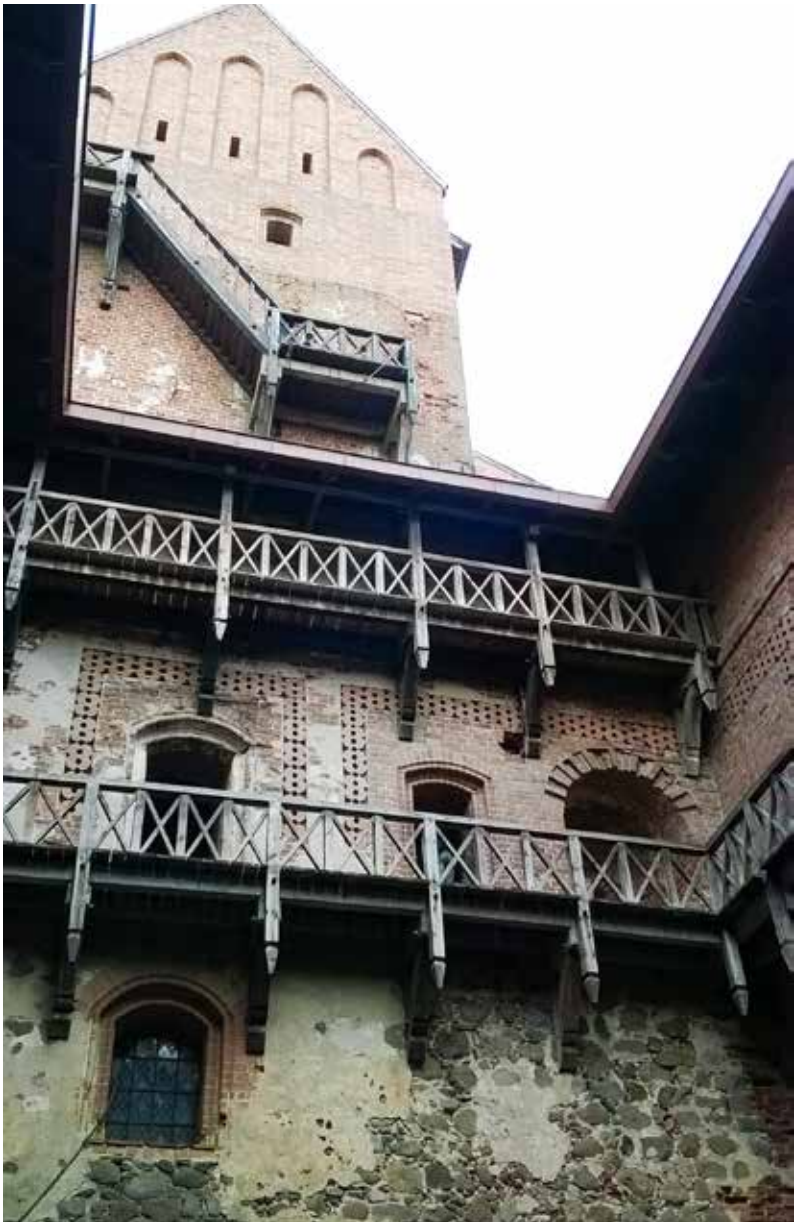

TROKI TO PROSTU PIĘKNA MIEJSCOWOŚĆ, O TRADYCYJNEJ, DREWNIANEJ ARCHITEKTURZE I POŁOŻONA TAK PIĘKNIE, ŻE WIĘKSZOŚĆ POBYTU UPŁYNĘŁA PO PROSTU NA PODZIWIANIU TAŃCÓW LUDOWYCH, JEZIOR I PRASTARYCH BORÓW, ŚWIĄTYŃ TYLU WYZNAŃ I RELIGII, ŻE MOŻNA BY NIMI OBDZIELIĆ SPORĄ METROPOLIĘ.

taking passengers from Vilnius to Trakai. And still, it's a pity that the trip takes only a bit over half an hour. Decked with some weird stickers in several different languages, probably symbols of some football teams, creaking and patched up with duct tape, it has this unique charm that the modern, sterile, coaches definitely lack.

The bus station in Trakai is surrounded by water from two sides, as is this whole city, located on a narrow peninsula. The settlement, inhabited by roughly 5000 people, is basically one main street, making it impossible to get lost in there. Though the buildings that can be seen on the island scattered around the lake are tempting as well. But let's not get ahead of ourselves.

There are two main reason for visiting Trakai. Firstly, to experience the original culture of the place and secondly - to see the castle. As the stronghold is situated

at the very end of the peninsula, the city is the first place you would hit. Trakai is a real melting pot: Lithuanians make for two-thirds of the local population, Poles - almost 20% and Russians - slightly below 10%. But probably the most interesting of the minorities are the Crimean Karaites. There are only around 2,000 of them living around the world and Trakai is home to many of them. Their language is Karaim and religion - Karaite Judaism, which comes from Judaism but is significantly different from the original. One of the most well-known Karaim Kenesas (shrines) is located in Trakai. However, it is another symbol of this culture - the kibinai - that lures thousands of people to Trakai. These are traditional pastries filled with many different delicacies. And "hunting" for kibinai has become one of the main goals of any visit to Trakai.

It didn't take us too long to lay our hands on one of these goodies, as they are sold on every corner. Unfortunately, one's stomach isn't a bottomless pit (pity, though) and in conditions of "resource curse" we had to choose the place of indulgence very carefully. Our choice was Kybynlar (which translates into a plain "plenty of kibinai"), a famous restaurant that specialises in Karaite cuisine. This decision turned out to have been more than perfect.

At this point, it's good to mention an idea that came from the Lithuanian authorities, in which restaurants are marked with a special stamp that suggests the possibility of trying something traditional. What's more, particular menu items are also marked, so if you want to order kibinai that is only a contemporary creation based on the traditional recipe, the stamp will not be there. So, as you might have expected, there was no problem whatsoever in ordering something genuinely traditional. The small dumpling was a hot starter rather than a proper dish. The dish came afterwards, a real, big kibinai that two people had some real problems dealing with. And the dessert? Cheesecake, of which Lithuanians (and, apparently, the Karaites as well) are genuine masters.

The kibinai lived up to its legend; the onion and mutton-filled dumpling was exquisite. And washing it down with traditional strong coffee, served in a cup that resembled a thimble rather than a latte glass, was an icing on the cake. This coffee should not be underestimated, though: this pitch black liquid will get anyone up on their feet and prepare for the final act of exploring Karaite cuisine: the Karaimų tradicinė trauktinė. It's a strong alcohol, prepared according to an ancient recipe that is protected by patents, so the exact ingredients are unknown. It's got spices, that's for sure and it also has intensive cinnamon scent. As for nutmeg, our opinions differed. The nice waitress had less problems with speaking Polish than English, though she knew both of them fluently. The end result was the beautifully sounding Polish language that you would hear only abroad.

Near the restaurant, which is located in the city centre, on one of the 21 islands of Lake Galvė there is one of Lithuania's symbols: the castle in Trakai, one of the greatest attractions of the city. The former seat of Grand Dukes Vytautas and Kęstutis was also the centre of Lithuanian statehood. Its architecture is similar to the castles of the Teutonic Knights and gives no lesser sense of awe or might, though its a purely Lithuanian construction and it was rather supposed to scare the German knights away than to invite them in. The fortress, built on a small island, doesn't leave too much space for an occasional tree or two, small quay and a road with a bridge that connects the building with main land.

You can relax in a spacious courtyard, admire the view of the city from the castle walls or practice archery or crossbow skills under the watchful eye of an distinct, elderly man who will show you the proper posture and will teach you how to aim. The most interesting part, however, is the castle museum; after all, you visit places like these to experience history. And of this, there is plenty in here. And extremely interesting, too, especially from the Polish point of view.

A visit here teaches humility towards one's own history and provides a different perspective. Take the famous Polish man, Jan Karol Chodkiewicz, for instance. There is quite a substantial exposition devoted to his person that is entitled "Jonas Karolis Chodkevičius , the Grand Hetman of Lithuania, graduate of the University of Vilnius. Famous Lithuanian". The same can be said of Jogaila. In Polish: Władysław Jagiellończyk. Take a look at a tapestry on the wall that depicts a glorious return to Trakai of the Lithuanian army from the victorious battle of Žalgiris. It takes a while to realise that these men return from the fields of Grunwald. A walk along this museum shows the complexities of our common, Polish and Lithuanian, history. It also shows how the Polish people think about it as exclusively Polish history. Poland and Lithuania go back together as not many other countries in Europe do. It's good to visit Trakai just to remind yourself of this.

But not everything in the city is about history and dough. Trakai is just a picturesque town with traditional, wooden architecture. The location is so scenic that most of our stay was just admiring traditional dances, lakes and old woods, as well as shrines of so many faiths and religions that would be enough for a sizable metropolis. All this gets your imagination going: it's easy to see a pagan settlement, pirogues and life in both wild and calm nature. There's something in the air that touches our Polish soul in an inexplicable way. You can't describe it, you just have to see and feel it on your own.

PIERWSZA POWIEŚĆ AUTORA
TESTOSTERONU I LEJDIS

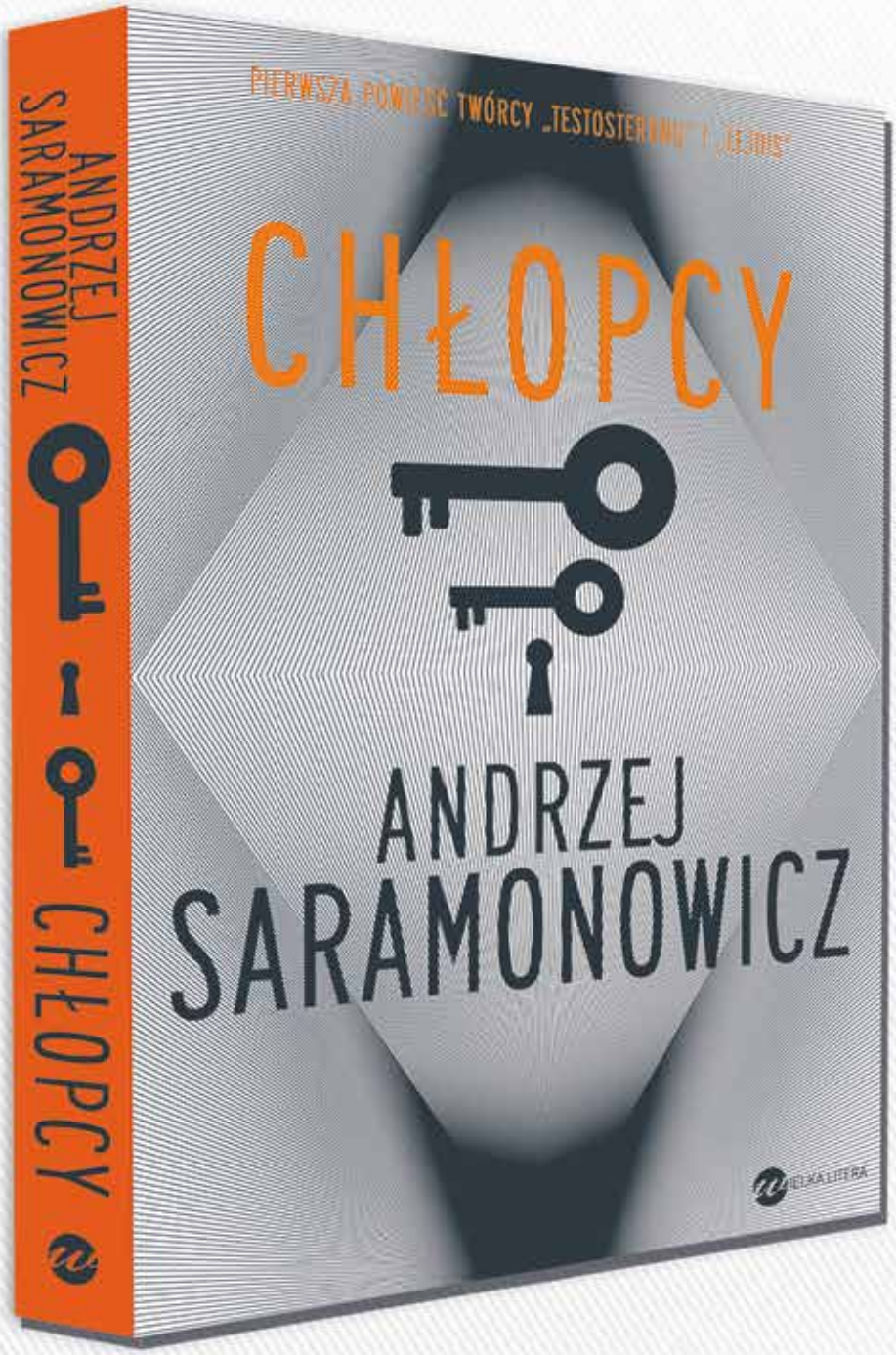

TRUDNO BYĆ CZŁOWIEKIEM, GDY JEST SIĘ MĘŻCZYZNĄ

TAKŻE JAKO **AUDIO**

PÓŁ GLOBU W TRZY DNI

I FESTIWAL 7 KULTUR ŚWIATA

Mówi się, że liczba 7 jest symbolem szczęścia, spełnienia i doskonałości. Tydzień ma siedem dni, a Wielka Niedźwiedzica siedem głównych gwiazd. I to właśnie pod znakiem tej liczby upłynął w Rzeszowie jeden z kwietniowych weekendów.

TEKST: **KATARZYNA SZEWCZYK** ŹRÓDŁO FOT.: **ORGANIZATOR**

Od 17 do 19 kwietnia w stolicy Podkarpacia odbyła się pierwsza edycja Festiwalu 7 Kultur Świata, będącego kontynuacją Rzeszowskich Spotkań Podróżniczych. Hotel Bristol miał zaszczyt gościć wielbicieli podróży z całej Europy, którzy przybyli do Rzeszowa by wysłuchać opowieści znanych podróżników i zapoznać się z kulturami innych regionów świata.

Jak się okazało, cyfra 7 nieprzypadkowo znalazła się w nazwie Festiwalu. Jego uczestnicy, poprzez relacje siedmiu osób, mieli okazję „dotknąć" siedmiu kultur z siedmiu krajów. Mało tego, każda z nich została przedstawiona z siedmiu stron: geografii, historii, zabytków, zwyczajów, muzyki, tańca oraz kuchni. Było ciekawie, kolorowo i smacznie.

– Pomysł na festiwal wziął się z licznych podróży, które miałem okazję odbyć i oprowadzania turystów po różnych krajach. Wtedy właśnie miałem okazję

przekonać się, czego ci ludzie naprawdę szukają, co muszą zobaczyć i odkryć, żeby prawdziwie poznać daną kulturę – mówił Łukasz Bejster, organizator Festiwalu. – Liczba 7 wzięła się stąd, że właśnie tyle aspektów jest potrzebnych, żeby dokładnie poznać dany kraj, kulturę i ludzi.

Festiwal został podzielony przez organizatorów na dwie części. Dla wielu najważniejszy był pierwszy dzień – wtedy

można było poznać i osobiście porozmawiać z Aleksandrem Dobą, który otrzymał od magazynu National Geographic zaszczytny tytuł Podróżnika Roku 2014. Doba jest pierwszym człowiekiem na świecie, który dwukrotnie opłynął kajakiem Ocean Atlantycki i właśnie o tej wyprawie ciekawie i z ogromną pasją opowiedział gościom Festiwalu. Nie zapomniano także o promocji Podkarpacia – podczas uroczystej kolacji można było spróbować tamtejszej kuchni, która – jak podkreślił Łukasz Bejster – jest podstawą prowadzącą do prawdziwego poznania danego regionu. Wieczór okazał się ogromnym sukcesem – na spotkanie z Aleksandrem Dobą przybyło ponad dwieście osób.

Sobotę poświęcono krajom dla nas egzotycznym – Indiom, Kubie i Argentynie, z kolei w niedzielę organizatorzy zabrali gości do Europy, o której, jak mówił sam tytuł prelekcji, nie wolno nam zapominać. Odwiedziliśmy więc Hiszpanię, Grecję i Francję. Podróżnicy i przewodnicy po tych krajach opowiedzieli o ich historii, panujących tam zwyczajach, niesamowitych miejscach i ludziach. Goście zobaczyli także pokazy tańca brzucha, salsy tanga argentyńskiego oraz flamenco, tańców greckich i prawdziwej francuskiej burleski na miarę Moulin Rouge.

Ze wszystkich spotkań można było wynieść cenną wiedzę. – Nie siedźmy

JEGO UCZESTNICY, POPRZEZ RELACJE SIEDMIU OSÓB, MIELI OKAZJĘ „DOTKNĄĆ" SIEDMIU KULTUR Z SIEDMIU KRAJÓW. MAŁO TEGO, KAŻDA Z NICH ZOSTAŁA PRZEDSTAWIONA Z SIEDMIU STRON: GEOGRAFII, HISTORII, ZABYTKÓW, ZWYCZAJÓW, MUZYKI, TAŃCA ORAZ KUCHNI. BYŁO CIEKAWIE, KOLOROWO I SMACZNIE.

w domu, tylko weźmy sprawy w swoje ręce. Starajmy się konsekwentnie, bez usprawiedliwiania realizować nasze plany i marzenia. Jeśli mamy cel, róbmy wszystko, żeby go zrealizować – powiedział Aleksander Doba. I to chyba była najważniejsza lekcja.

IN ENGLISH

HALF OF THE GLOBE IN THREE DAYS. 1ST 7 CULTURES OF THE WORLD FESTIVAL

It is said that the number 7 is a symbol of happiness, fulfillment and perfection. The week has 7 days, and Ursa Major - 7 main stars. It also was the main theme of one of April weekends in Rzeszów.

On April 17-19, the capital of Podkarpacie held the first edition of the 7 Cultures of the World Festival, which was meant to be a direct continuation of Resovian Travel Meetings. It was the honor of the Bristol Hotel to have amateurs of travels from all around Europe, who came to Rzeszów to listen to stories told by great adventurers and discover cultures from all around the world.

As it turns out, the number 7 in the name of the festival was no coincidence. Through the accounts of seven people, visitors were able to "touch" seven cultures from seven different countries. That's not all: each culture was presented through their geography, history, monuments, customs and tradition, music, dance and cuisine. It was interesting, fun, colourful and delicious.

- The idea of a festival came from the many journeys that I had the chance to take, as well as from being a tour guide in many countries. This is when I realised what people were really searching for, what they needed to see and discover to truly experience a culture - says Łukasz Bejster, the festival's organiser - The number 7 came from the idea that it took this many aspects to thoroughly experience a given culture, country and its people.

The festival was divided into two parts. For many, the most important was its first day. This is when one could meet and talk to Aleksander Doba, who was awarded the honourable title of National Geographic's 2014 Traveller of the Year. He's the only person in the world to have crossed the Atlantic Ocean in a kayak twice. This was the topic of his interesting and passionate story during the Festival. Promotion of the Podkarpacie region was also included in the festival's agenda: the supper was an opportunity to experience the flavours of local cuisine which, as Łukasz Bejster stressed, was vital to a complete experience of any given region. The evening turned out to be a tremendous success: the meeting with Aleksander Doba was attended by over 200 people.

Saturday was devoted to countries that are exotic to us: Idia, Cuba and Argentina. Sunday, on the other hand, was a journey to Europe, which, as the lecture's title said, we couldn't forget about. So, we visited Spain, Greece and France. Travellers and tour guides told about their history, customs and amazing people and places. There were also belly dances, salsa, Argentinian tango and flamenco, Greek dances and real French burlesque, one that the Moulin Rouge wouldn't be ashamed of.

All the meetings had one thing in common: precious knowledge that one could gain by attending them. - Don't sit at home, take the matters in your own hands. Constantly, without any excuses, try making your plans and dreams come true. If you have a goal, do everything to reach it - said Aleksander Dobra. And this, probably, was the most important lesson.

PERFEKCYJNA LOGISTYKA

Kompleksowa Logistyka na Podkarpaciu

Reslogistic

Reslogistic ▮ Park Logistyczny Rogoźnica (k. Rzeszowa)
Rogoźnica 306 A ▮ 30-060 Głogów Małopolski
tel. +48 17 772 58 00 ▮ kom. +48 661 617 652
biuro@reslogistic.pl ▮ www.reslogistic.pl

- Składowanie towarów
- Kompleksowa logistyka magazynowa
- Co-packing/ dodatkowe usługi magazynowe
- Kompleksowa usługa przepakowywania produktów
- Przeładunek towarów cross-docking

Pierwsze w pełni profesjonalne centrum logistyczne w Rzeszowie.

Koszty

- Brak kosztów stałych wynajmu magazynów
- Brak kosztów stałych utrzymywania sprzętu i kadry
- Rozliczenie za wykonaną jednostkę
- Wykorzystanie nowoczesnych współdzielonych magazynów klasy A+

Obniż koszty magazynowe nawet do 40%

Jakość

- Wysoki standard świadczonych usług
- Profesjonalizm, doświadczenie i wiarygodność operatora
- Zaawansowane systemy do zarządzania logistyką (WMS)
- Stały nadzór i monitoring procesu

Skorzystaj z wiedzy i doświadczenia profesjonalistów

Reslogistic
Park Logistyczny Rogoźnica
Rogoźnica 306A
36-060 Głogów Małopolski

tel: +48 17 772 58 00
biuro@reslogistic.pl
www.reslogistic.pl

FOT.: WOJCIECH DUSZENKO

PIOTR METZ POLECA

RECOMMENDED BY PIOTR METZ

LORD HURON – STRANGE TRAILS

WYD. MYSTIC

Niezwykły, mieszający gatunki projekt Bena Schneidera, który wychował się nad inspirującym nazwę grupy słynnym jeziorem, a do zespołu zaprasza kolejnych przyjaciół z dzieciństwa. Kontrabas w elektrycznym rockowym składzie przypomina tu często czasy wczesnego Presleya i Carla Perkinsa. Szalenie stylowa,mocno korzenna płyta a drugim muzycznym dnem.

IN ENGLISH

LORD HURON – STRANGE TRAILS

RELEASED BY MYSTIC

Ben Schneider's unique project mixes styles, and the author himself grew up by the famous lake the group was named after and invites his friends from his childhood to the band. Double bass in this electronic rock line-up often resembles the times of the early Presley and Carl Perkins. An extremely stylish album that goes back to the roots. And there's more to it than meets the eye.

BLUR – THE MAGIC WHIP

WYD. WARNER

Takie powroty po długiej przerwie z wywindowanymi w kosmos oczekiwaniami rzadko się w udają. Tym większy ukłon w stronę zespołu i ich nadwornego producenta, że sprostali wyzwaniu dodając jeszcze do zestawu klasycznych brzmień Blur z całego okresu działalności wyraźne odniesienia do solowych podróży zespołu, co oczywiste najbardziej ciążące w stronę m.in. operowych wycieczek śpiewającego teraz zupełnie inaczej Damona Albarna i psychodelicznego folku Grahama Coxona. Ciekawe, co teraz wymyślą.

IN ENGLISH

BLUR – THE MAGIC WHIP

RELEASED BY WARNER

Such comebacks after long breaks with extremely heightened expectations are rarely successful. The band and their court producer thus deserve even deeper bows because they not only met the challenge but also supplemented the set of classic Blur's sounds from the whole time of its activities with clear references to solo journeys of the band, including for example operatic trips of Damon Albarn, who sings completely differently today, and the psychedelic folk of Graham Coxon. I wonder what they're going to come up with next.

ZBIGNIEW WODECKI + MITCH&MITCH ORCHESTRA AND CHOIR – 1976: A SPACE ODYSSEY

WYD. LADO ABC

Jedno z najbardziej niezwykłych i naładowanych pozytywnie eklektyczną energią zdarzeń w polskiej muzyce popularnej XXI wieku doczekało się wreszcie wydawnictwa. Rewelacyjnie przyjęta koncertowa wersja z OFF Festiwalu w znakomitej akustyce Studia Lutosławskiego i poszerzonym składzie orkiestry jest mniej rozwichrzona ale wydobywa z oryginalnych aranży kiedyś w zasadzie całkowicie autorskiego projektu Zbigniewa Wodeckiego jego ponadczasowość i alternatywność. Rejestracja jednego z tych jakże rzadkich momentów, w których wszyscy wykonawcy i publiczność mają wiszącą wręcz w powietrzu świadomość uczestnictwa w czymś niezwykłym, choć jednorazowym.

IN ENGLISH

ZBIGNIEW WODECKI + MITCH&MITCH ORCHESTRA AND CHOIR – 1976: A SPACE ODYSSEY

RELEASED BY LADO ABCT

One of the most extraordinary and positively charged events in Polish popular music of the 21st century has been finally released in an album. The enthusiastically received concert version from OFF Festival with the excellent acoustics from Lutosławski Studio and the larger orchestra is less wild but brings their timelessness and alternativeness out of the original arrangements of the project that once used to be run by Zbigniew Wodecki himself. It is a record of one of those exceptionally rare moments when all musicians and fans have such intense awareness of taking part in something unique though unrepeatable that it seems to be floating in the air.

IMPLANTY BEZ TAJEMNIC

Ludzie żyją coraz dłużej i nie jest im obojętny komfort życia, aktywny w nim udział. Muszą być pewni, że mogą bezpiecznie się uśmiechać, bezpiecznie jeść i pić i że ich oddech nie jest dla otoczenia przykry. Tajemnice implantacji odkrywa dla Was lekarz stomatolog Dariusz Srokowski.

Lekarz stomatolog Dariusz Srokowski jest absolwentem wydziału stomatologii University Of western Ontario w Kanadzie. Od 1990 roku prowadzi własną klinikę dentystyczną, specjalizującą się w dziedzinie protetyki, zaawansowanej rekonstrukcji uzębienia i implantologii.

Implantacja polega na wprowadzeniu do organizmu ciała obcego. Czy istnieje więc groźba jego odrzucenia?
Implanty przyjmują się w zasadzie bezproblemowo, praktyka wskazuje jedynie na minimalny procent powikłań i to wyłącznie w początkowym okresie gojenia czyli wtedy, gdy te niekorzystne dla pacjenta objawy dają się łatwo skorygować.

Kiedy pacjent powinien zgłosić się na konsultacje?
Jeżeli wie, że ząb nadaje się tylko do usunięcia, ponieważ sama prawidłowa ekstrakcja może optymalizować odbudowę kości. W niektórych przypadkach jest też możliwe założenie implantu natychmiast po usunięciu zęba.

Czy implanty mają określoną trwałość?
Ich cechą jest długotrwałość, choć zależna jest ona od zachowania optymalnej higieny przez pacjenta. Jednakże decydujące znaczenie dla trwałości i skuteczności zabiegu mają umiejętności i doświadczenie wykonującego zabieg implantologia. Jeśli kwalifikacja pacjenta i leczenie przeprowadzone będzie prawidłowo, a pacjent nie zignoruje rad lekarza – implant z pewnością będzie trwały.

Czy są jakieś granice wieku od i do którego możemy osadzać implant?
Dla implantologa przeszkodą może być jedynie dolna granica wieku pacjenta, bowiem implant można osadzać dopiero w dobrze i ostatecznie ukształtowanej kości, w uformowanej głowie. Nie ma natomiast żadnych ograniczeń wiekowych dla pacjentów starszych, poza oczywiście dobrym ogólnym stanem zdrowia. Najkrócej mówiąc – nikt na implantacje nie jest za stary!

Czy są poza wymienionym młodym wiekiem jakieś inne przeciwwskazania uniemożliwiające implantację?
Może nie tyle wyraźnym przeciwwskazaniem, ile raczej utrudnieniem, bywa niekiedy mała ilość masy kostnej pacjenta. Jeśli jej nie ma „na tyle", możliwe jest jej zwiększenie podczas zabiegu. Specjaliści znają metody jej zwiększenia, a tym samym umożliwienia implantacji.

Implantacja jest powszechnie znana jako dobry sposób uzupełniania braków uzębienia. A czy mogą z niej korzystać również te osoby, które zupełnie nie mają zębów? Czy takim pacjentom implantologia może cokolwiek zaoferować?
Może i to całkiem sporo. Tradycyjne protezy nie są trwałe, ruszają się, grożą wypadaniem, a pomiędzy nimi a dziąsłami gromadzą się drobiny pokarmów. Nawet przy zupełnym braku uzębienia, ale przy wystarczającej masie kostnej, zastosowanie implantów umożliwia całkowitą jego odbudowę. Ponownie podkreślę zdecydowanie wyższy komfort, jakim wyróżniają się implanty w stosunku do innych sposobów uzupełniania ubytków zębów.

Czy implantacja jest zabiegiem bolesnym?
Implantacja jest zabiegiem chirurgicznym, co – rzecz jasna – kojarzy się z bólem. Jednakże współczesna farmakologia dysponuje różnymi, a co szczególnie ważne skutecznymi sposobami jego uśmierzania, że można tu mówić co najwyżej o niewielkim dyskomforcie. Wprawdzie pacjentów o prawdopodobieństwie bólu się uprzedza, ale większość z nich jest zwykle mile zadziwiona jego krótkotrwałością i możliwością normalnego funkcjonowania już w następnym dniu po zabiegu.

Czy implanty są drogie?
Choć pojęcie kosztów jest względne i nie dla wszystkich pierwszorzędne, trzeba mieć świadomość, że implanty kosztują dość dużo, zależnie od wybranego systemu i cennika implantologa. Ale w porównaniu z innymi sposobami leczenia ten początkowo wysoki koszt może okazać się konkurencyjny, zwłaszcza jeśli uwzględnić uzyskane efekty implantacji w postaci estetyki i długotrwałości uzębienia. Istotną zaletą implantacji jest także to, że nie narusza ona sąsiednich zębów, nie działa destrukcyjnie na stan posiadanego uzębienia naturalnego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
JOLANTA CZUMA

przed / uformowana śluzówka

po / cyrkonowa korona na implancie

przed

po / korony cyrkonowe

CIESZANÓW ROCK FESTIWAL 2015

W przedostatni weekend sierpnia nie dzwońcie do nas ani nie ślijcie maili. Będziemy w Cieszanowie.

TEKST I FOT.: **JAKUB MILSZEWSKI**

Cieszanów – miasto w woj. podkarpackim, w powiecie lubaczowskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Cieszanów. Położony na Płaskowyżu Tarnogrodzkim, nad rzeką Brusienką. Urokliwe miasteczko, które na kilka wakacyjnych dni zamienia się w wielkie pole festiwalowe, nad którym góruje scena, ustawiona zresztą tuż przy zalewie. A na scenie z roku na rok większe

gwiazdy i ciekawsze wydarzenia. Cieszanów Rock Festiwal to nie przelewki.

W ciągu pięciu lat Cieszanów Rock Festiwal rozrósł się do pokaźnych rozmiarów. Po raz pierwszy zawitaliśmy tam przed rokiem i wiemy, że będziemy tam też w dniach 20-23 sierpnia 2015. Na festiwalowiczów czeka już kilka ogłoszonych wydarzeń: jedyny polski koncert niemieckiej legendy heavy metalu Helloween, Pidżama Porno, która zagra płytę wybraną przez fanów, Coma z repertuarem z albumu „Zaprzepaszczone siły wielkiej armii świętych znaków", brytyjska legenda The Animals & Friends czy weterani polskiego punk rocka Dezerter z albumem „Ile procent duszy?". Nie obędzie się bez tradycyjnego już monograficznego wydarzenia „3x...", które w tym roku poświęcone będzie Pablopavo – muzyk zaprezentuje się zatem w trzech odsłonach: jako Pablopavo i Ludziki oraz wraz z zespołami Zjednoczenie Sound System i Vavamuffin. To wszystko w ciągu łącznie czterech dni plenerowej imprezy na dwóch scenach.

To rzecz jasna nie wszystko – organizatorzy wciąż mają pewnie kilka asów w rękawie.

Tak czy inaczej będziemy tam i mamy nadzieję, że wy też wpadniecie. Jeśli słowa was nie przekonują to rzućcie okiem na kilka fotek z zeszłego roku. A potem pakujcie namioty, śpiwory i gitary i bukujcie bilety do Cieszanowa.

IN ENGLISH

CIESZANÓW ROCK FESTIVAL 2015

Don't call or email us in the last but one weekend of August. We will be in Cieszanów.

Cieszanów is a town in the rural and urban Cieszanów Commune, Lubaczów County, Podkarpackie Voivodeship. It is situated on the Tarnogród Plateau by the Brusienka river. For several days in the summer, this charming town turns into a huge festival field dominated by a stage located right by the lake. And year by year the stage features greater and greater stars and increasingly interesting events. Cieszanów Rock Festival is no picnic.

Within five years the Festival has reached enormous proportions.

We visited the place for the first time last year and know that we'll certainly be there between 20 and 23 August 2015. The organizers have already announced several events awaiting the audience: the only Polish concert of Helloween, a German legend of heavy metal; Pidżama Porno, who will perform an album chosen by its fans; Coma with a repertoire from the album Zaprzepaszczone siły wielkiej armii świętych znaków; the British legend The Animals & Friends and Dezerter, veterans of Polish punk rock, with their album Ile procent duszy? The festival will obviously include also the traditional monographic event "3x...", this year devoted to Pablopavo. The musician will appear in three versions: as Pablopavo i Ludziki and together with the bands Zjednoczenie Sound System and Vavamuffin. And all that will take place on two stages during four days of the open-air event.

But it's of course still not everything.

Anyway, we will be there and hope you will always visit the place. And if words are not enough to convince you, take a look at several photos from last year. And then pack your tents, sleeping beds and guitars and book tickets to Cieszanów.

ZAPAMIĘTAĆ CHWILĘ

Jesteśmy w ciągłym, coraz bardziej szaleńczym biegu. Jeśli wydaje nam się, że twierdzenie to nas nie dotyczy, spróbujmy przypomnieć sobie, jak dokładnie wyglądał nasz tydzień i co sprawiło nam przyjemność. Dla większości z nam okaże się to zadanie niewykonalne. Na szczęście coraz więcej jest inicjatyw zachęcających do zatrzymania się i wzięcia głębokiego oddechu. Ich główny cel jest równie prosty co doniosły. Mają przypomnieć nam, że każdego dnia dzieje się coś wyjątkowego.

TEKST: **AGNIESZKA MRÓZ** ŹRÓDŁO FOT.: **PEXELS.COM**

Potrzebujemy chwili refleksji i doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Zapewne dlatego tak chętnie angażujemy się w inicjatywy, które z jednej strony nie wymagają dużych nakładów czasu, a z drugiej pozwalają nam osiągnąć założony cel – skłonić do zastanowienia nad minionymi godzinami. Nie tak znowu dawno temu do refleksji skłaniały pamiętniki i dzienniki. Obecnie niewielu z nas decyduje się prowadzić odręczne notatki. Czasem decydujemy się prowadzić bloga. Każdy, kto choć raz podjął taką próbę wie, że jest to zajęcie wymagające i czasochłonne. Ale alternatyw nie brakuje. W ciągu kilku ostatnich lat pojawiło się trochę bardzo ciekawych pomysłów na to jak ocalić cenne chwile.

STO SZCZĘŚLIWYCH DNI

Przed dwoma laty furorę w mediach społecznościowych zrobiła inicjatywa #100happydays. Osoby przystępujące do zadania przez sto kolejnych dni mają wskazywać jedną rzecz, dzięki której poczuły choćby chwilowy przypływ radości. Oczywiście z naszym spostrzeżeniem dzielimy się ze światem za pośrednictwem postów na portalach społecznościowych oznaczonych hashtagiem 100happydays. Ćwiczenie ma nauczyć nas wyłapywania w codziennym biegu drobiazgów, które poprawiają nam samopoczucie, choćby takich jak pyszna kawa, udany trening, przecena w ulubionym sklepie. Dzięki udziałowi w inicjatywie mamy uświadomić sobie, jak wiele jest powodów do radości i nauczyć się je dostrzegać i doceniać. Wyzwanie do tej pory podjęło 1,5 miliona osób z 220 krajów. Niespełna 30% udało się wytrwać do końca zadania. Pozostali zrezygnowali, deklarując, że nie mają czasu, aby odszukiwać szczęśliwych chwil.

365 KADRÓW

Systematyczności i wytrwałości wymaga udział w inicjatywy „365 photo project". W ramach projektu przez okrągły rok mamy wybierać zdjęcie, które jest symbolem danego dnia. Jedną z platform, które mają pomóc nam zrealizować wyzwanie, jest Tookapic. Tookapic to jednak więcej niż zwykła strona, na której możemy umieszczać nasze zdjęcia. Zastosowany został w niej mechanizm gamifikacji – system przyznawania punktów, przechodzenia do kolejnych poziomów, którzy pozwala nam jeszcze bardziej zaangażować się w zabawę. Reguły gry są jasne i twarde. Po pierwsze, dodawać możemy wyłącznie jedno zdjęcie dziennie. Po drugie, jeśli pominiemy 2 dni z rzędu, musimy zaczynać od początku.

Podobne funkcjonalności oferuje także strona 365project. W tym przypadku można jednak robić dowolnie długie przerwy w dodawaniu kolejnych zdjęć, co w wielu przypadkach kończy się wyraźnymi brakami w ciągłości. Do tej pory swoje wirtualne albumy założyło ponad 160 tysięcy osób.

NARYSOWAĆ DZIEŃ

Coś dla siebie znajdą także miłośnicy odręcznego rysunku. Przed pięciu laty Austin Kleon, pisarz i rysownik znany szerszemu gronu jako autor książki „Twórcza kradzież. 10 przykazań kreatywności", zaprezentował na swoim blogu pomysł na „Logbook" – prosty notatnik, w którym zapisuje hasła przypominające najciekawsze momenty dnia i uzupełnia je prostymi rysunkami. Pomysł znalazł swoich zwolenników także nad Wisłą. Zapisy graficzne swoich dni promują osoby zajmujące się zawodowo sketchnotingiem. Swój dziennik na Fanpage'ach publikują, propagujące ideę myślenia wizualnego Klaudia Tolman (Myślenie Wizualne) oraz Natalia Klonowska (Jadźka Rysuje). Oba dzienniki to graficzne zapisy najważniejszych momentów dnia. Rysunki połączone z doskonale dobranymi tekstami pozwalają bez problemu odtworzyć przebieg dnia i pokazują, jak wiele dzieje się dookoła nas każdej doby, nawet gdy wydaje nam się, że był to najzwyklejszy dzień.

SCHOWANE DO SŁOIKA

Dla tych, którzy preferują formy offline i niekoniecznie chcą dzielić się z innymi swoimi przemyśleniami, ciekawą alternatywą wydaje się „słoik szczęścia". Na dobry początek potrzebujemy zwykłego szklanego słoika, raczej większych rozmiarów. Gdy już znajdziemy dla niego bezpieczne miejsce, powinniśmy codziennie na niewielkiej karteczce zapisywać, co dobrego przydarzyło nam się danego dnia. Karteczki wrzucamy do słoika i wracamy do nich na koniec roku, aby przekonać się, jak wielu cudownych chwil doświadczyliśmy przez miniony rok.

Niezależnie od formy, na jaką się zdecydujemy i tego, czy swoimi refleksjami będziemy dzielić się z całym światem, czy też zachowamy je dla siebie, warto podjąć wyzwanie i poszukać w wypełnionym po brzegi kalendarzu dobrych chwil. Myśl o nich zdecydowanie ułatwia pokonywanie codziennych trudności.

IN ENGLISH

CAPTURE THE MOMENT

We're on the move all the time, day by day life's becoming more and more intense. If you think that this one's not about you, try remembering exactly how your last week looked like and what has made you happy. For most of you it will be an impossible task. Fortunately, there's more and more initiatives that encourage us to pause and take a deep breath. Their main goal is as simple as it is significant - to remind us that everyday something unique happens.

We need a while to reflect upon our lives and we're all perfectly aware of it. This may be the reason for involving ourselves in initiatives that on the one hand don't require from us too much time and effort, and on the other they let us achieve the assumed goal, which is to think about the passing of time. Not so long ago, this was the function of memoirs and dairies. Nowadays, not many of us choose handwriting as form of self-expression. Sometimes, we decide to write blogs. Everyone who has at least tried doing this knows that it's a demanding and time-consuming activity. Fortunately, there are plenty of alternatives. In the last couple of years many interesting new ideas of how to preserve precious moments have appeared.

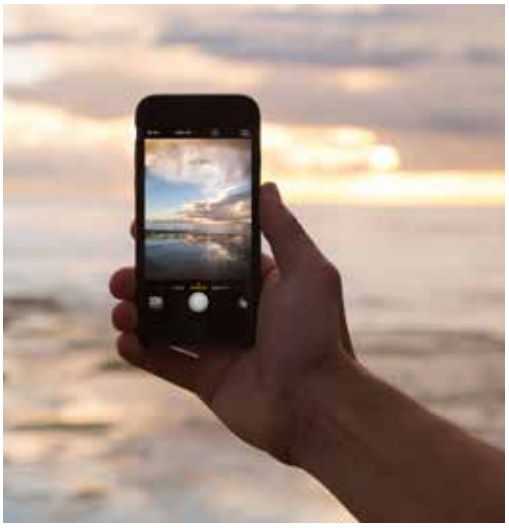

NIE TAK ZNOWU DAWNO TEMU DO REFLEKSJI SKŁANIAŁY PAMIĘTNIKI I DZIENNIKI. OBECNIE NIEWIELU Z NAS DECYDUJE SIĘ PROWADZIĆ ODRĘCZNE NOTATKI. CZASEM DECYDUJEMY SIĘ PROWADZIĆ BLOGA. KAŻDY, KTO CHOĆ RAZ PODJĄŁ TAKĄ PRÓBĘ WIE, ŻE JEST TO ZAJĘCIE WYMAGAJĄCE I CZASOCHŁONNE.

ŹRÓDŁO FOT.: STOCKSNAP.IO

ONE HUNDRED HAPPY DAYS

Two years ago, the #100happydays initiative went viral all over the social media. People that accepted the challenged were obliged, over a period of 100 days, to point at one thing that made them feel happy at least for a moment. Of course, the idea was to share our thoughts via posts on social media websites and tag them with #100happydays. The idea was to catch in everyday hustle small things that improved our mood, such as a cup of good coffee, successful training session, getting a discount in a favourite shop. Taking part in this initiative was to make us aware of how many reasons there were to feel happy and to learn to see and appreciate them. Over 1,5 million people from 220 countries have taken part in the challenge until this day. Less than 30% made it until the end. As for the rest, the gave up saying they didn't have time to look for happiness in their lives.

365 FRAMES

Being patient and systematic are the requirements needed to take part in "365 photo project". During the project, all throughout the year, we are to select a photo that becomes the symbol of a given day. One of the platforms designed to help us achieve this goal is Tookapic. It's more than just an ordinary website that allows to upload our photos. It uses gamification mechanism, a system that awards points and level ups, which engages us even more in the game. The rules are strict but simple. Firstly, we can add only one picture a day. Secondly, if we miss out two days in a row we have to start from scratch.

Similar functions are available at 365project website. In this case, however, we can pause our uploads indefinitely, which often leads to visible discontinuities. Until now, over 160 thousand people have created their albums in the service.

SKETCHING THE DAY

There is also something for the fans of hand drawing. Five years ago, writer and cartoonist Austin Kleon, known for his book "Steal Like an Artist: 10 Things Nobody Told You About Being Creative" , presented on his blog the idea for "Logbook", a simple notepad that allows him to write down phrases reminding him of the most interesting moments of a day. He then adds simple pictures to the notes. This idea has also gained recognition in Poland. Professional sketchnoters promote their notes via social media fan pages. These include Klaudia Tolman (Myślenie Wizualne) and Natalia Klonowska (Jaździka Rysuje). Both sketchbooks are graphical records of the most important moments during a day. Drawings, combined with well-chosen phrases, allow to effortlessly recall any moment of the day and show how much happens around us all the time. Even if we might think that nothing out of ordinary happened.

HIDDEN IN A JAR

For those who prefer keeping their thoughts to themselves, and offline, there's an interesting alternative in the form of a "happiness jar". For starters, you need a big glass jar. When you find a safe place to keep it in, you should every day write down on a small piece of paper any good moments that happen to you during the day. You then put these pieces of paper into the jar and return to them at the end of the year to see how many wonderful moments you experienced.

Regardless which form we choose and whether we decide or not to share our thoughts with the whole world, it is good to take the challenge and look for good moments in the busy schedule. Just thinking about these moments will help us make it through the day.

PINI BEEF

PIERWSZA
RESTAURACJA
w Polsce

II piętro

Galeria
MOKOTÓW

ul. Wołowska 12

http:// www.pinibeef.pl

www.facebook.com/PINIbeef

#Poland
######
######
######
EXPO Milano 2015

Projekt towarzyszący ekspozycji Polski na Wystawie Światowej EXPO 2015 w Mediolanie

#lodzkie

zobacz region łódzki na

EXPO Milano 2015

9–14 czerwca 2015

www.expolodzkie.com

III forum regionalne polska-chiny
28-29 czerwca 2015 r.
województwo łódzkie

29 czerwca, andel's Hotel Łódź

- One Belt One Road. Nowy Jedwabny Szlak - rola regionów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej w pozyskiwaniu korzyści z realizacji projektu
- Smart city i smart region - strategiczny dialog urbanizacyjny
- Regiony w promocji biznesu
- Mechanizmy działania władz lokalnych w Polsce i w Chinach

+ biznes mixer, rozmowy b2b

Wszystkie informacje dostępne na stronie internetowej

www.polskachiny.lodzkie.pl

Patronat medialny

POLISH MARKET · POLSKA THE TIMES · WSPÓLNOTA · radio ŁÓDŹ · TVP ŁÓDŹ

ZEGAREK EKSTREMALNY

„Meccaniche Veloci". Z włoskim u mnie słabo, ale się domyślam, że znaczy to „mechaniczna szybkość".

TEKST: **MARCIN KĘDRYNA** ŹRÓDŁO FOT.: **MAT. PRASOWE**

MECCANICHE VELOCI TO MŁODA JAK NA ZEGARKI FIRMA. DZIĘKI TEMU, ŻE JEST MŁODA, MOŻE SOBIE POZWOLIĆ NA PEWNE ROZWIĄZANIA, DO KTÓRYCH TRADYCYJNI ZEGARMISTRZOWIE PODESZLIBY Z REZERWĄ.

Człowiek, który – jak ja – pamięta czasy PRL, natychmiast przypomni sobie dowcip, że radzieckie zegarki są najszybsze na świecie. Ale pamiętających tamte czasy jest coraz mniej. Większość normalnych ludzi widząc zegarki tej firmy natychmiast skojarzy je z motoryzacją. W wersji ekstremalnej – bardzo sportowej.

Meccaniche Veloci to młoda jak na zegarki firma. Dzięki temu, że jest młoda, może sobie pozwolić na pewne rozwiązania, do których tradycyjni zegarmistrzowie podeszliby z rezerwą. Tyle że to nie dla zegarmistrzów robi się zegarki.

Tak się ostatnio składa, że większość zegarmistrzowskich firm, które opisujemy, stara się korzystać z ducha wyścigów samochodowych. Meccaniche Veloci robi to w sposób ekstremalny. Pierwszą kopertę, jaką zaprojektowała i zrobiła

(co jeszcze ciekawsze – razem z Brembo, firmą, którą wszyscy chłopcy i niektóre dziewczynki znają z hamulców) stylizując na tłok. Cztery koronki – jak cztery zawory. Quattro Valvole – zegarek z czterema oddzielnymi automatycznymi mechanizmami – czyli tak właściwie cztery zegarki w jednej kopercie. Koperta ze spieków węglanowo-ceramicznych (robiona przez Brembo). Tarcze malowa-

DLA WIĘKSZOŚCI LUDZI W POLSCE ZEGAREK MA PRZEDE WSZYSTKIM ZASTOSOWANIE UŻYTKOWE. W PRZYPADKU ZEGARKÓW MECCANICHE VELOCI POKAZYWANIE CZASU JEST ZDECYDOWANIE WARTOŚCIĄ DODANĄ.

NAJWAŻNIEJSZE JEST W NICH TO, ŻE ROBIĄ WRAŻENIE. NAPRAWDĘ NIEZŁE. BYĆ MOŻE DLATEGO KUPUJE JE TAK WIELE KOBIET. NAWET TYCH, KTÓRE W KOPERCIE NIE WIDZĄ WPŁYWU TŁOKA.

ne lakierami z konkretnych samochodów. Mógłbym jeszcze wymieniać.

Dla większości ludzi w Polsce zegarek ma przede wszystkim zastosowanie użytkowe. W przypadku zegarków Meccaniche Veloci pokazywanie czasu jest zdecydowanie wartością dodaną. Najważniejsze jest w nich to, że robią wrażenie. Naprawdę niezłe. Być może dlatego kupuje je tak wiele kobiet. Nawet tych, które w kopercie nie widzą wpływu tłoka.

IN ENGLISH

EXTREME WATCH

"Meccaniche Veloci". I speak rather poor Italian but guess it means "mechanical speed".

A man like me, who remembers the times of the Polish People's Republic, will immediately remember the joke that Soviet watches are the fastest ones in the world. But there are fewer and fewer people who remember those times. When they see watches produced by this company, most normal people will associate them with the automotive industry. In its extreme, sports version.

Meccaniche Veloci is quite young for a company producing watches. And thanks to its youth, it can take the liberty of adopting solutions traditional watchmakers would treat with reserve. Except that watches are not made for watchmakers.

It has recently so happened that the majority of watch manufacturers we write about try to refer to the spirit of motor racing. Meccaniche Veloci goes to extreme in it. The first case it designed and made (what is interesting, in cooperation with Brembo, which is known to all boys and some girls from brakes) resembled a piston. Four crowns like four valves. Quattro Valvole, a watch with four separate automatic mechanisms, was in fact like four watches in one case. The case was made of carbon-ceramic material (produced by Brembo). The dials were painted with paint from specific cars. And I could go on.

The majority of Poles use watches mainly out of practical reasons. In the case of Meccaniche Veloci watches, showing time is definitely only an additional value. The most important thing about them is that they are impressive. They're really good. Perhaps this is why so many women buy them. Even those who don't see the influence of a piston in their case.

QUATTRO VALVOLE

PRACOWNIA CZASU

Ul. Wiejska 14, 00-490 Warszawa,
22-622-12-12,
sklep@pracowniaczasu.pl

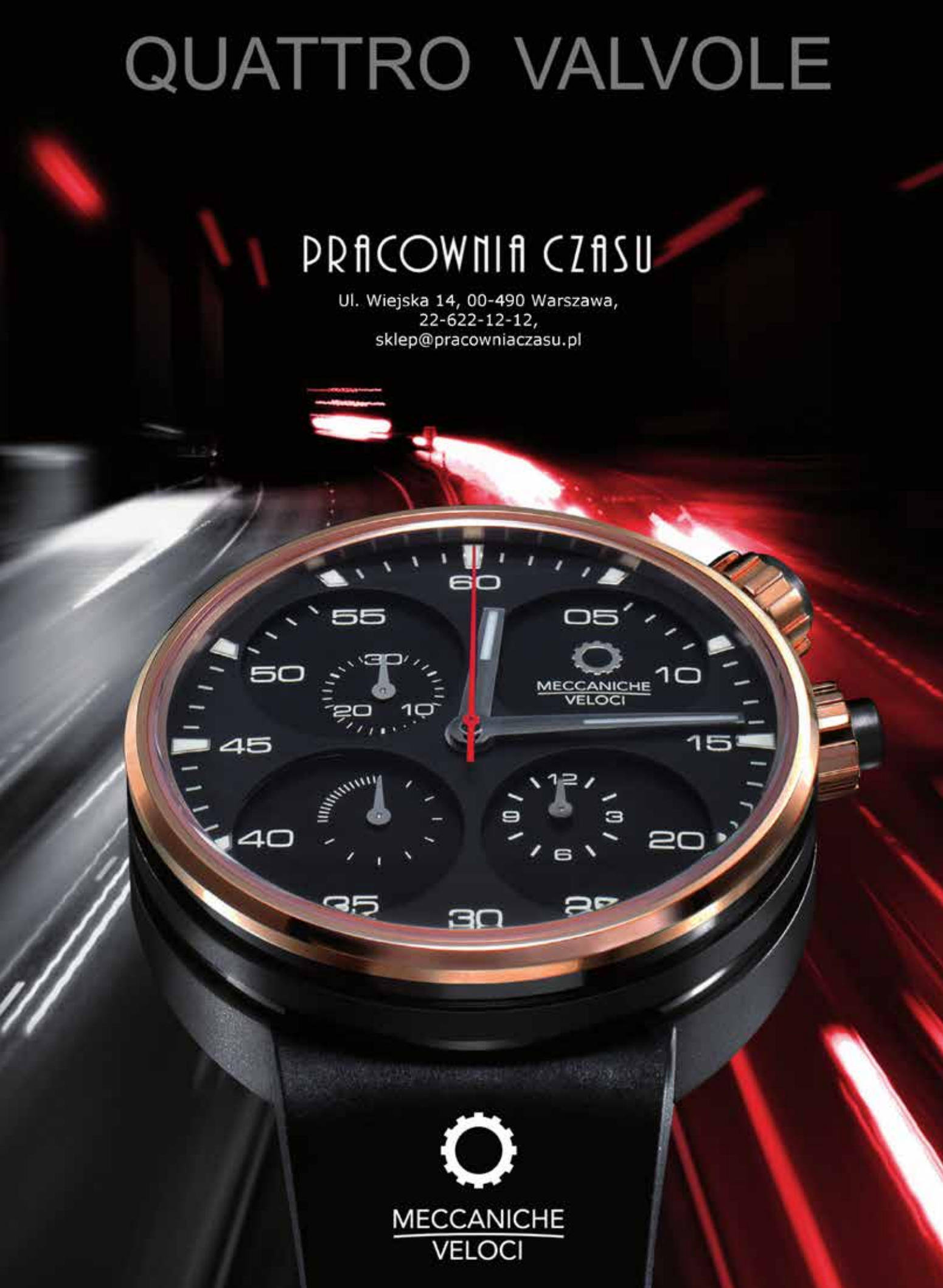

MECCANICHE
VELOCI

SUBIEKTYWNY
PRZEGLĄD DÓBR

FOT.: JACEK PIĄTEK

TEKST: **MARCIN KĘDRYNA**
ŹRÓDŁO FOT.: **MATERIAŁY PRASOWE**

RZECZYWISTOŚĆ WIRTUALNA DLA PRAWIE KAŻDEGO

O wirtualnej rzeczywistości słyszymy od tak dawna, że nie pamiętamy jak dawna. Widzieliśmy to w filmach, programach popularno-naukowych, serialach. Czytaliśmy w książkach. W końcu możemy zobaczyć o co chodzi. Na rynek trafił Gear VR. Co to jest? To coś, co po włożeniu w to smartfona Galaxy S6 staje się hełmem do wirtualnej rzeczywistości.

Pięciocalowy wyświetlacz AMOLED świetnie się sprawdza w grach, wyświetlaniu filmów czy aplikacjach edukacyjnych.

Gear VR powstał we współpracy z firmą Oculus, dzięki czemu użytkownicy mają dostęp do treści ze sklepu tej firmy.

Wirtualna rzeczywistość trafia pod strzechy. Ale tylko te, pod którymi są już smartfony Galaxy S6.

WIADERKO PRĄDU

Samochody elektryczne mają jedną zasadniczą wadę. Są na prąd. Jest to również ich największa zaleta, ale przez chwilę nie będziemy się tym zajmować. Prąd ma to do siebie, że nie da się go nabrać wiaderkiem. Więc, jeśli go braknie – jest słabo.

No i tego boją się najbardziej potencjalni właściciele elektryków. Stacji szybkiego ładowania zasadniczo nie ma, te ładowania wolniejszego niekoniecznie muszą być po drodze. Samochód elektryczny z rozładowanym akumulatorem użytkowo przypomina altankę. Deszcz na łeb nie pada, ale chyba nie o to chodzi.

Jak więc uchronić elektryczne auto przed takim niebezpieczeństwem? Dołożyć mu coś, co w razie czego prąd zrobi. Czyli motorek.

BMW i3 REX. REX nie pochodzi od króla po łacinie, tylko od Range Extendera – silnika od skutera, który napędza generator produkujący prąd.

i3 sam w sobie to świetny samochód. Jeżeli tylko mamy możliwość ładowania go w miejscu nocnego postoju jego

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE MAJĄ JEDNĄ ZASADNICZĄ WADĘ. SĄ NA PRĄD. JEST TO RÓWNIEŻ ICH NAJWIĘKSZA ZALETA...

zasięg rozwiązuje większość problemów komunikacyjnych normalnego człowieka. Range Extender przydaje się, gdy trzeba pojechać gdzieś dalej bądź nie chce się myśleć o tym, czy na pewno będzie kiedy samochód naładować.

Mało kto pamięta, że 100 lat temu budowano już samochody działające na podobnej zasadzie.

Byłem tym autem na prawie 1000-kilometrowej wycieczce. Kiedy był prąd – jechało na prąd. Kiedy nie – paliło 5 litrów na 100 kilometrów. Jedynym minusem był zbiornik paliwa, do którego nie udało mi się nigdy wlać więcej niż osiem litrów. Ale czy to taki minus?

IN ENGLISH

SUBJECTIVE SURVEY OF GOODS

VIRTUAL REALITY FOR ALMOST EVERYONE

We've been hearing about virtual reality for so long that we can't remember how long it's been. We've seen it in films, popular-science programmes and TV series. We've read about it in books. And now we can finally see what it's all about. Gear VR has just hit the market. What is it? It's something that, when connected to a Galaxy S6 smartphone, becomes a helmet to virtual reality.

The 5-inch AMOLED screen is excellent for games, film screening and educational applications.

Gear VR was produced in cooperation with Oculus, thanks to which its users have access to content available in the company's store.

Virtual reality is becoming accessible. But only to those who already have a Galaxy S6.

BUCKET OF ELECTRICITY

Electric cars have one basic drawback. They're powered by electricity. It is also their main advantage, but I'm not going to write about it now. The thing about electricity is that it can't be scooped up with a bucket. So if you run out of it, it gets bad.

And this is what the would-be owners of electric cars fear the most. There are basically no fast-charging stations, and the slow-charging ones are usually somewhere too far. As far as its usefulness is concerned, an electric car with a dead battery is like a garden house. It prevents rain from falling over your head, but I guess it's not the point.

So how can we protect an electric car against such a danger? We can add something that will produce electricity to it. A motor.

The BMW i3 REX. "REX" doesn't come from the Latin for "king" but from Range Extender, a scooter engine that drives a power generator.

The i3 is a great car in itself. If you have a chance to charge it throughout the night, its range solves most communication problems of an ordinary man. Range Extender is useful when you have to go somewhere farther or don't want to worry if you'll have a chance to charge the car.

Few remember that cars operating on a similar basis were built already 100 years ago.

I drove the car during an almost 1000-kilometre trip. When there was electricity, it was powered by electricity. And when there wasn't, it used up 5 litres per 100 kilometres. Its fuel tank was the only drawback. I never managed to pour more than eight litres inside. But is it really a problem?

GDAŃSK
DOCFILM
FESTIVAL
GODNOŚĆ I PRACA \ DIGNITY AND WORK
EUROPEJSKIE
CENTRUM
SOLIDARNOŚCI
GDAŃSK
13.
EDYCJA
11–14.06.
2015
Festiwal objęty Honorowym Patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezydenta Miasta Gdańska Pana Pawła Adamowicza.
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dofinansowano ze środków Miasta Gdańska.
www.gdanskdocfilm.pl

Patronat Honorowy:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz

Organizacja / Produkcja:

Stowarzyszenie Pomorski Instytut Demokratyczny
ul. Wały Piastowskie 24, pok. 2 | 80-855 Gdańsk
tel. / fax: 058 308 43 40, 058 305 40 07
e-mail:info@gdanskdocfilm.pl

Partnerzy:

ECS europejskie centrum solidarności · NORDFILM · NOWE MEDIA · AMNESTY INTERNATIONAL · CAPITAL PARK · DRUKARNIA MIROTKI

Patroni medialni:

TOKE Pierwsze Radio Informacyjne · gazeta · FILMWEB · KINO · trojmiasto.pl · TVP KULTURA · TVP GDAŃSK · empik · Film&TV kamera · dla studenta.pl · nocowanie.pl · co! gdzie? · LIVE&TRAVEL · any where · Wrota Pomorza · prestiż · medium

APLIKACJA MYTAXI
BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Potrzebna Ci taksówka na lotnisko? Boisz się, że zostaniesz oszukany? Jest na to rozwiązanie – aplikacja mytaxi. Dzięki niej bezpośrednio zamówisz ulubionego kierowcę, sam wybierzesz stawkę przejazdu, a nawet będziesz mógł zapłacić bezpośrednio z poziomu smartfona.

TEKST I FOT.: **MAT. PRASOWE**

Mytaxi, pionier wśród aplikacji do zamawiania taksówek przy użyciu smartfona, łączy bezpośrednio kierowcę z pasażerem, bez pośrednictwa centrali. Atutem takiego rozwiązania jest przejrzystość – pasażer rozpoznaje kierowcę dzięki zdjęciu, imieniu i nazwisku, numerowi telefonu. Od razu może też ustalić koszt przejazdu, na jaki się zgadza, poprzez wybór stawki za km. Po złożeniu zamówienia, na bieżąco może śledzić przyjazd taksówki na ekranie swojego telefonu, a po skończonym kursie może ocenić podróż i kierowcę za pomocą gwiazdek. Dodatkowo, jeśli kierowca mu odpowiadał – może dodać go do swoich ulubionych, aby na przyszłość aplikacja wyszukiwała go dla niego w pierwszej kolejności. Zamawiając taksówkę z mytaxi mamy również pewność, że przyjedzie po niego licencjonowany kierowca. Taksówkarzom system ten pomaga budować bazę stałych klientów, a pasażerom gwarantuje usługi na najwyższym poziomie, ponieważ kierowcom, bardziej niż w tradycyjnej korporacji, zależy na świadczeniu jak najlepszego serwisu. Przekłada się to na zadowolenie klientów, a tym samym przyznawane kierowcy oceny. Kierowcy otrzymujący niskie oceny lub negatywne komentarze są weryfikowani przez mytaxi i podejmowane są wobec nich odpowiednie kroki.

Mytaxi działa obecnie w Niemczech, Hiszpanii, Austrii, Szwajcarii, Włoszech i oczywiście w Warszawie. Jeszcze w tym roku planuje uruchomić nowe miasta w Polsce. Aplikacja dostępna jest do pobrania za darmo na systemy operacyjne iOS, Android i Windows Phone.

mytaxi
Aplikacja Taxi

WWW.MYTAXI.COM

IN ENGLISH

MYTAXI APP – SAFETY AND COMFORT

Need a taxi from or to the airport? Are you afraid that you will be cheated? There is a solution for that – the mytaxi app. Thanks to it you can directly order a favourite driver, choose a fare and pay with your smartphone.

Mytaxi, a pioneer among taxi applications, connects directly the driver with the passenger, without going through a dispatch company. The advantage of this solution is transparency – a passenger recognizes the driver through the photo, full name and phone number. When ordering the ride, the fare can be established by selecting the maximum price per km. Besides that, he can live-track the driver on the mobile phone screen, and after the course rate the driver and journey with stars. If he likes the driver – he can add him to favourites, for the future the application will search him in the first order. When ordering mytaxi one can be assured that the service will be provided by licensed taxi driver. This system helps the taxi drivers to build up a base of regular customers, and give the passengers the highest level of service, because the drivers, more than in a traditional dispatch, are committed to provide the best possible service. It makes the customers more pleased with the service and makes them more likely to rate the drivers. Drivers who receive low ratings or negative comments are identified by mytaxi and if this is necessary – they end the cooperation with mytaxi.

Mytaxi currently operates in Germany, Spain, Austria, Switzerland, Italy and of course in Warsaw. Later this year, mytaxi plans to launch new cities in Poland. The application is available to download for free on iOS , Android, and Windows Phone.

GRUPA OMEGA PILZNO – DYNAMICZNY OPERATOR LOGISTYCZNY

- Ponad 20 lat doświadczenia
- Kompleksowe usługi logistyczne
- Najwyższe standardy obsługi
- Obsługa na terenie całej Polski i Europy
- Najnowocześniejsze zaplecze transportowo-logistyczne i spedycyjne
- 1000 pracowników

INTERNATIONAL TRANSPORT & SPEDITION ®
OMEGA Pilzno
GODAWSKI & GODAWSKI

GRUPA OMEGA PILZNO

OMEGA Pilzno

PP PKS Rzeszów

Podkarpacki Park Logistyczny
OMEGA Pilzno

OMEGA Pilzno ITiS
Godawski & Godawski Sp. z o.o.

ul. Kraszewskiego 44,
39-220 Pilzno
www.omega-pilzno.com.pl
tel. (+48 14) 670 71 24, (+48 14) 672 20 23
fax (+48 14) 672 19 94
e-mail: info@omega-pilzno.com.pl

FROZEN WHITE

FOTOGRAF/PHOTOGRAPHER: JOANNA WIERZBICKA | WWW.FACEBOOK.COM
STYLISTA/STYLIST: DOMINIKA LUNA GRAJEWSKA | WWW.FACEBOOK.COM/GRAJEWSKA
MAKIJAŻYSTKA/MAKE-UP ARTIST: KAROLINA MATUSIAK | WWW.FACEBOOK.COM/KAROLINAMATUSIAK.MAKEUP.ART
STYLISTA WŁOSÓW/HAIRDRESSER: MARTA FRANKOWICZ | WWW.FACEBOOK.COM/MARTAFRANKOWICZ
MODELKA/MODEL: ANIAIMANGO MODELS

BLUZKA/BLOUSE: ZARA

KAMIZELKA/VEST: NEXT
SUKIENKA/DRESS: WŁASNOŚĆ STYLISTY/STYLIST'S OWN
KRĘGOSŁUP/SPINE: PROJEKT STYLISTY/STYLIST'S PROJECT

SUKIENKA/DRESS: ZARA
KAMIZELKA/VEST: MOHITO

PŁASZCZ I SZAL/COAT & SCARF: H&M

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

Stały dodatek

Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka

Permanent section of Rzeszow-Jasionka Airport

www.rzeszowairport.pl
www.facebook.com/PLRZE

Podkarpacie na Wyspach

Nottingham - to angielskie miasto jako pierwsze znalazło się na liście miejsc, do których z niecodziennymi działaniami promocyjnymi chce dotrzeć samorząd województwa podkarpackiego. Zamiast udziału w tradycyjnych targach turystycznych przedstawiciele regionu pojawili się na jednym ze skwerów w centrum miasta.

Tekst i fot.: Michał Mielniczuk

– Promujemy Podkarpacie w sposób nowatorski, a jednocześnie bardzo przemyślany. Robimy to w tych miejscach, które są bezpośrednio połączone lotniczo z portem w Jasionce. Myślę, że impreza w Nottingham była bardzo udana i wzbudziła duże zainteresowanie. Trzeba przyznać, że Rzeszów i nasze województwo nie są dość dobrze znane na Wyspach i każde przedsięwzięcie tego typu zwiększa naszą rozpoznawalność - mówił o pomyśle działań w Anglii Dyrektor Departamentu Promocji i Współpracy Gospodarczej Michał Tabisz.

Wabikiem na mieszkańców miasta miały być podkarpackie gwiazdy, m.in. znany na całym świecie trailowiec Krystian Herba, którego pokazy wzbudzały ogromne zainteresowanie.

- Impreza promocyjna Podkarpacia w Nottingham bardzo się udała, przez dwa dni spotkało się z nami wielu kibiców. Cieszę się, że mogę promować nasze województwo skacząc na rowerze po całym świecie. W Anglii jestem po raz pierwszy, ale w wielu krajach już miałem okazję się pokazać i mam nadzieję, że tych miejsc jeszcze przybędzie i wspólnie z Podkarpackiem zrobimy jeszcze niejedną imprezę - podsumował Herba.

Przerwy między występami sportowców wypełniły występy duetu Kuba i Sabina, który zyskał w Polsce popularność w telewizyjnym talent show. Kaprysów angielskiej pogody doświadczył Jakub Kipa, który jednak jak przystało na mistrza zdumiewał Anglików swoim talentem, nie zwracając uwagi na przeciwności aury. Wielką atrakcją były też siostry Ewelina i Paulina Czapla. Wykonywany przez nie slalom na rolkach przeciągnął miłośników tej dyscypliny z Nottingham i okolic. Chętni mogli sprawdzić swoje umiejętności w pojedynku z siostrami, a najlepsi z nich wygrali wycieczkę do Polski.

– Jeden z moich znajomych na Facebooku powiedział mi, że przyjeżdżają do nas rolkarki z Polski, by zaprezentować swoje umiejętności. A rolkarstwo to mój konik, więc wpadłem zobaczyć jak mi pójdzie. Było warto. Nie spodziewałem się, że wygram wycieczkę do Polski. Jestem naprawdę szczęśliwy, że będę mógł tam pojechać, i przekonany, że na Podkarpaciu jest wiele ciekawych miejsc do zobaczenia – powiedział Jason Garfitt chwilę po odbiorze biletu do Polski.

W Nottingham swoją ofertę zaprezentowały rzeszowskie hotele Bristol, Grand i Hilton. Dzięki akcji informacyjnej przeprowadzonej przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miejskiego w Rzeszowie Brytyjczycy spacerujący po

Trinity Square zdobyli najważniejsze informacje na temat naszego regionu. O to, by goście odwiedzający stoiska nie poczuli głodu zadbały z kolei pracownice zakładów mięsnych w Jasiołce. Jedną za najważniejszych atrakcji była możliwość wzięcia udziału w ulicznym quzie, którego głównymi nagrodami były wycieczki do Polski ufundowane przez hotele z Podkarpacia i linie lotnicze Ryanair. Jednym ze szczęśliwców była Priya Jagatia z Uniwerystetu w Nottingham.

– Jestem bardzo podekscytowana, to brzmi świetnie. Nie wiem wiele na temat Polski, ale najlepsza koleżanka mojej mamy, która jest Polką, zawsze mówiła, że jest to świetne miejsce. Dlatego cieszę się, że będę mogła tam pojechać. Zabiorę ze sobą swoją przyjaciółkę – cieszyła się Priya.

Współpraca z Ryanairem miała szczególny wymiar, gdyż to właśnie ten przewoźnik był współorganizatorem imprezy, która nieprzypadkowo odbyła się w Nottingham. O wyborze miejsca zadecydowało sąsiedztwo z lotniskiem w East Midlands, z którego bezpośrednio wylatują samoloty do portu w Jasionce.

IN ENGLISH

Podkarpacie on the Isles

Notthingham - this English city has become the first target of unconventional marketing action that the authorities of Podkarpackie voivodeship would like to launch. Instead of taking part in one of the traditional tourist fairs, representatives of the region showed up at one of the squares in the city centre.

– We are promoting Podkarpacie region in an original and deliberate, way. We do it in places that have direct flight connection with Jasionka airport. I think that our event in Notthingham was very successful and attracted a lot of interest. I have to admit that Rzeszów and our region in general aren't to well-known on the British Isles and any enterprise of this type increases our visibility - said Michał Tabisz, head of the Department of Promotion and Economic Cooperation.

The authorities had hoped that the city's inhabitants would be attracted by the stars of Podkarpacie, among them the famous bike trail rider, Krystian Herba, whose performances met with great interest.

–This event was a tremendous success, we have met with many fans throughout these two days we spent here. I'm glad I can help promoting our region by jumping with a bike all around the world. It's the first time I've ever been to England, but I've had the opportunity to meet fans in many other countries around the world and I'm hoping England will be only one of many more. And that together with the region's authorities we will be able to hold many more events such as this one - Herba summed up.

The pauses between the sports shows were filled by performances by Kuba&Sabina duo, known in Poland from one of the talent shows. Jakub Kipa could see for himself what the English weather really means but, as with any true champion, he kept on amazing the English people with his talent without taking notice of the weather conditions. Another big event was the performance by sisters Ewelina and Paulina Czapla. Their roller skating slalom attracted fans of this discipline from all of Nottingham and the vicinity. Volunteers were given a chance to test their skills in a duel with the sisters. The best contestants won a trip to Poland.

– One of my friends on Facebook told me that roller skaters from Poland were coming to town to show their skills. And since I have a knack for roller skating, I dropped by to see how they did. It was totally worth it. I didn't expect to win a trip to Poland. I'm really happy that I will be able to go there and I'm sure that there are many interesting things to be seen in Podkarpacie - said Jason Garfitt moments after receiving a ticket to Poland.

Bristol, Grand and Hilton hotels from Rzeszów presented their offer in Nottingham. Thanks to the wide information campaign of the employees of the province Marshal's Office and Rzeszów City Hall, the Brits in Trinity Square learned the most important facts about our region. Employees of the Jasiołka meat processing plant made sure that the visiting guests didn't leave hungry. One of the most important parts of the event was a street quiz that allowed, in which the main prizes were trips to Poland, funded by hotels of Podkarpacie and Ryanair airlines. One of the lucky winners was Priya Jagatia from the University of Nottingham.

– I am very excited, it sounds great. I don't know too much about Poland but my mother's best friend, who's Polish, has always said that it's a brilliant place. That's I'm glad I'll be able to go there. I'll take my best friend with me - sad Priya with a smile.

Co-operation with Ryanair airlines is unique in scope - it was Ryanair that co-organised the event that not coincidentally took place in Nottingham. The neighbouring airport in East Midlands was the main reason for the choice of venue - direct flights to Jesionka airport are operated from this place.

Bo podróże kształcą

Jak należy przygotować się do podróży? Co to jest kontrola bezpieczeństwa? Co można zabrać na pokład samolotu? Na te i wiele innych pytań odpowiedzą Państwu przewodnicy po Porcie Lotniczym „Rzeszów-Jasionka".

Niemal od dwóch lat nasze lotnisko organizuje wycieczki dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Wśród zorganizowanych grup poznających nasz Port Lotniczy można też spotkać studentów, członków kół naukowych, stowarzyszeń czy pasjonatów lotnictwa.

Każda wycieczka odbywa się zgodnie wybranym przez grupy programem.

Program standardowy przygotowuje do pierwszej podróży samolotem. W pierwszej kolejności nasi goście poznają procedury i zasady, których należy przestrzegać, by móc wejść na pokład samolotu. Krok po kroku odwiedzamy wszystkie ważne miejsca w Terminalu. Od punktu linii lotniczych, poprzez kontrolę biletowo-bagażową aż po obserwację kontroli bezpieczeństwa. Na Tarasie Widokowym w miarę możliwości grupa ogląda start lub lądowanie samolotu. Kolejnym etapem wizyty jest przejście do Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej poprzedzone kontrolą bezpieczeństwa. Strażacy opowiadają o swojej pracy, która, co nie każdy wie, nie polega tylko na wyczekiwaniu na sytuacje zagrażające bezpieczeństwu lotniska i pasażerów.

Na specjalne życzenie odwiedzających organizujemy wycieczki według indywidualnie ustalonego programu rozszerzonego. Wśród odwiedzających bardzo popularne są spotkania z pracownikami działów: Operacyjnego, Handlingowego, Straży Ochrony Lotniska czy Straży Granicznej i Służby Celnej.

Warunkiem podstawowym jaki musi spełnić każda z grup to minimalna liczba uczestników – 10 podopiecznych oraz opiekun. Wycieczki mają charakter odpłatny. Standardowy program to koszt 10 zł brutto, zaś koszt programu rozszerzonego jest ustalany indywidualnie. W obydwu wersjach opiekunowie zwolnieni są z opłat.

Po szczegóły dotyczące warunków organizowania i realizacji wycieczek odsyłamy na stronę Portu. W zakładce „Wycieczki po lotnisku" odnajdą Państwo wszystkie niezbędne informacje o programie, regulaminie oraz załączniki. Zachęcamy do kontaktu drogą mailową lub telefoniczną.

Zapraszamy, bo „Wycieczka na lotnisko to naprawdę fajna rzecz", jak podsumowała swoją wizytę w Porcie 10-letnia Oliwia.

IN ENGLISH

Travel broadens the mind

How do you prepare for a journey? What is security control? What can you bring aboard a plane? Guides at Rzeszów-Jasionka airport will have the answers to these, and many more questions.jdziemy w Tunezji, do której zaprasza biuro Exim Tours!

It's been almost two years now that we have been organising guided tours of the airport for children, teenagers and university students. Among the groups discovering our airport you will also find science club & association members as well as amateurs of aviation.

Each tour takes place according to one of the programmes selected by each group.

Standard programme is a preparation for the first plane flight. In the first place, our guests learn about procedures and regulations to abide by in order to enter a plane. Step by step, we visit each and every important place in the Terminal. From airline stands, through ticket and luggage control to security control. On the Observation Deck, the group has the chance of observing planes taking off and touching down. The next stop is at the Airport Rescue and Firefighting Service, preceded by a security check. Firefighters talk about their work that, what not everyone is aware of, is not only about waiting for potentially dangerous situations to occur.

On demand, we also organise tours according to an individually determined extended programme. Among the most popular points of this tour are meetings with employees of Operations and Handling sections, as well as Airport Security Guard or Customs Officers.

The requirement for each group to meet is a minimum number of participants - 10 group members and a chaperone. The fee for a standard tour is 10 PLN per person, the cost of the extended programme is determined individually. In each case the chaperons are exempt from fees.

For details regarding the conditions of organisation of the tours, please visit the airport's official website. In the "Airport tours" section you will find all necessary information about the programme, rules and attachments. Please feel free to contact us via e-mail or phone.

Make sure to visit us because, as 10-year-old Oliwia summed it up: "A trip to the airport is really cool".

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

Wycieczki po lotnisku

Zapraszamy grupy zorganizowane do zwiedzania Portu Lotniczego „Rzeszów-Jasionka”

W programie między innymi:

- Zwiedzanie terminala
- Taras widokowy
- Lotniskowa Służba Ratowniczo-Gaśnicza

Możliwość zakupu gadżetów pamiątkowych w punkcie informacji.

17 7170 950

wycieczki@rzeszowairport.pl

WOLNE TERMINY

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

Lecimy na wakacje z Rzeszowa

Burgas
od 23.06
dzień wylotu - Wtorek

Enfidha
od 07.06
dzień wylotu - Czwartek

Kreta
od 07.06
dzień wylotu - Niedziela

Antalya
od 17.06
dzień wylotu - Środa

LATEM Z RZESZOWA

BUŁGARIA – BURGAS, GRECJA – KRETA, TUNEZJA – ENFIDHA, TURCJA – ANTALYA

RZESZÓW INTERNATIONAL AIRPORT

PRZYLOTY

Bristol | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
1...5..	6:25	10:10	FR8224	738

Dublin | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
...4...	05:55	10:10	FR862	738
.2...6.	17:20	21:35	FR862	738

East MIdlands | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
.....6.	17:20	21:00	FR7622	738
...4...	17:50	21:30	FR7622	738
.2.....	17:55	21:35	FR7622	738

Frankfurt | Lufthansa

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
12345.7	10:50	12:25	LH1384	E190/CR9
..3....	20:40	22:15	LH1386	E190
12.45.7	20:55	22:30	LH1386	E190

Londyn Luton | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
.2.4.6.	18:00	21:35	FR3472	738

Londyn Stansted | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
..3...7	07:05	10:40	FR2134	738
.2.4.6.	11:20	14:55	FR2136	738
1.3.5.7	18:00	21:35	FR2136	738

Manchester | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
..3....	06:10	09:55	FR3202	738
.....7	06:25	10:10	FR3202	738

Oslo Rygge | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
..3....	11:05	13:10	FR3121	738
.....6.	17:15	19:20	FR3121	738

Warszawa / Warsaw | PLL LOT

DNI TYGODNIA week days	PRZYLOT arrival	ODLOT departure	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
1234567 (Brak rejsu 04,05.06.15)	07:30	08:25	LO3805	DH4
1234567	13:35	14:30	LO3801	E175/E195
1234567 (Brak rejsu 04.06.15)	16:35	17:30	LO3807	DH4/E170
12345.7 (Brak rejsu 04,05.06.15)	22:40	23:35	LO3803	E170

ODLOTY

Bristol | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
1...5..	10:35	12:25	FR8225	738

Dublin | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
...4...	10:55	13:00	FR863	738
.2...6.	22:00	00:05	FR863	738

East MIdlands | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
.....6.	21:25	23:10	FR7623	738
...4...	21:55	23:40	FR7623	738
.2.....	22:00	23:45	FR7623	738

Frankfurt | Lufthansa

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
123456.	06:10	07:55	LH1387	CR9
12345.7	13:15	15:00	LH1385	CR9

Londyn Luton | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
.2.4.6.	22:00	23:35	FR3473	738

Londyn Stansted | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
..3...7	11:05	12:40	FR2135	738
.2.4.6.	15:20	16:55	FR2137	738
1.3.5.7	22:00	23:35	FR2137	738

Manchester | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
..3....	10:20	12:10	FR3203	738
.....7	10:35	12:25	FR3203	738

Oslo Rygge | Ryanair

DNI TYGODNIA week days	ODLOT departure	PRZYLOT arrival	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
..3....	13:35	15:40	FR3122	738
.....6.	19:45	21:50	FR3122	738

Warszawa / Warsaw | PLL LOT

DNI TYGODNIA week days	PRZYLOT arrival	ODLOT departure	NR REJSU flight number	TYP SAMOLOTU aircraft type
123456. (Brak rejsów 05,06,13,20,27.06.15)	05:55	06:45	LO3804	E170/E175
....6. (Rejsy tylko 13,20,27.06.15)	05:55	06:50	LO3804	E170/E175
1234567(04.05.06.15)	08:55	09:45	LO3806	DH4/E170
1234567	15:00	15:50	LO3802	DH4/E195 / E175
12345.7 (Brak rejsu 04.06.15)	18:00	18:50	LO3808	DH4/E170/E175

Informacje zawarte w tym rozkładzie przedstawiają stan na 05.06.2015 r. Godziny przylotów i odlotów mogą ulec zmianie. Prosimy o sprawdzenie przed planowaną podróżą aktualnych informacji u przedstawicieli linii lotniczych w celu potwierdzenia aktualności godzin lotów. / Information included in the schedule presents data from 05.06.2015 Time of arrivals and departure may be changed. Before the flight, please contact a representative of the airlines to confirm current time of flights.

RZESZÓW INTERNATIONAL AIRPORT

ideacars

RZESZÓW ➡ JASIONKA JASIONKA ➡ RZESZÓW

TYLKO 59 ZŁ

NOWY WYMIAR TAXI

STAŁA CENA W KAŻDE MIEJSCE W RZESZOWIE

BEZ OBAW ILE WYBIJE TAKSOMETR

- GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
- NIE ZAPŁACISZ WIĘCEJ

TELEFON **19 777**

My i tak przewieziemy Cię TANIEJ !

WWW.IDEACARS.PL

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

PORT LOTNICZY „RZESZÓW - JASIONKA" Sp. z o.o.
RZESZOW-JASIONKA AIRPORT Ltd.
Jasionka 942
36-002 Jasionka
Tel. +48 17 852-00-81, +48 17 717-86-11
Fax. +48 17 852-07-09
e-mail: rzeszowairport@rzeszowairport.pl

www.rzeszowairport.pl
www.facebook.com/PLRZE

DANE TELEADRESOWE LOTNISKA / AIRPORT TELEADDRESS DATA

DOJAZD / ACCESS

SAMOCHODEM / BY CAR

Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka położony jest 10 km na północ od centrum miasta Rzeszowa. Dobry dojazd z różnych części kraju możliwy jest dzięki usytuowaniu lotniska w pobliżu dwóch ważnych dróg krajowych: nr 9 Rzeszów – Warszawa oraz nr 19 Rzeszów – Lublin.

Rzeszow-Jasionka Airport is situated 10 km north from the city centre of Rzeszow. Good access to the airport is provided by two national roads no. 9 (Rzeszow – Warsaw) and no.19 (Rzeszow – Lublin).

BEZPŁATNY PARKING

FREE PARKING

PARKING

Parking dla samochodów osobowych oraz autobusów zlokalizowany jest od północnej strony Nowego Terminala Pasażerskiego.
Liczba dostępnych miejsc parkingowych: 650.

Na parkingu wydzielono:
- miejsca dla samochodów inwalidzkich
- miejsca dla samochodów rent a car
- zatoki postojowe dla autobusów, busów i taxi
- zatoki postojowe - postój do 1 minuty
- zatoki postojowe - awaryjne.

PARKING JEST BEZPŁATNY I MONITOROWANY!

A Car Park for cars and buses is located on the north side of the New Passenger Terminal.
The number of available parking spaces: 650.

In the parking lot there are:
- spaces for disabled drivers
- spaces for rented cars
- parking bays for buses, mini buses and taxis
- 1 minute parking bays
- emergency parking bays

PARKING IS FREE AND MONITORED!

AUTOBUSEM / BY BUS

MPK Linie „51" i „53" – z ulicy Bardowskiego.
www.mpk.rzeszow.pl

MPK Lines „51" and „53" – from Bardowskiego street.
www.mpk.rzeszow.pl

MKS Żółta Linia „224" i „225" – z centrum miasta /przystanek usytuowany na dworcu głównym PKS/
www.pks.rzeszow.pl

MKS Yellow Line "224" and „227" – from the city centre /a stop situated at the PKS central station/
www.pks.rzeszow.pl

TAXI / BY TAXI

ZAMÓW TAXI: / CALL A TAXI
Tel. +48 17 19777

Całodobowy postój taksówek znajduje się przed terminalem odlotów i przylotów.
Możliwość płatności kartami kredytowymi.

The 24-hour taxi rank is situated in front of the terminal.
Major credit cards accepted.

Wykaz punktów handlowo-usługowych w terminalu:

A list of commercial and service points available at the terminal:

PARTER / HOL OGÓLNODOSTĘPNY:
GROUND FLOOR / TERMINAL HALL:
- Help Desk Ryanair / Help Desk Ryanair
- Kantor / Exchange office
- Wypożyczalnie Samochodów / Rent-a-Car
- Relay / Relay
- One minute / One minute
- Kasa PLL LOT / PLL LOT ticket office
- Help Desk Eurolot / Help Desk Eurolot
- Recepcja Taxi / Taxi Desk

I PIĘTRO / STREFA OGÓLNODOSTĘPNA:
I FLOOR / FREE ACCESS AREA:
- Flying Bistro / restauracja / Flying Bistro / restaurant
- Air Bar Café / kawiarnia / Air Bar Café / café

I PIĘTRO / STREFA ZASTRZEŻONA / SCHENGEN:
I FLOOR / SECURITY RESTRICTED AREA / SCHENGEN:
- Baltona – Duty Free / sklep / Baltona – Duty Free / shop
- Coffee Corner / bar / Coffee Corner / bar
- Executive Lounge – salonik biznesowy / Executive Lounge

I PIĘTRO / STREFA ZASTRZEŻONA / NO-SCHENGEN:
I FLOOR / SECURITY RESTRICTED AREA / NO-SCHENGEN:
- Baltona – Duty Free / sklep / Baltona – Duty Free / shop
- Coffee Express / bar / Coffee Express / bar
- Biżuteria / sklep / Biżuteria / shop

II PIĘTRO / STREFA OGÓLNODOSTĘPNA:
II FLOOR / FREE ACCESS AREA:
- Taras widokowy / Observation deck
- Kawiarnia Słoneczne Tarasy / Coffe Słoneczne Tarasy
- Baltona Crew Shop / Baltona Crew Shop

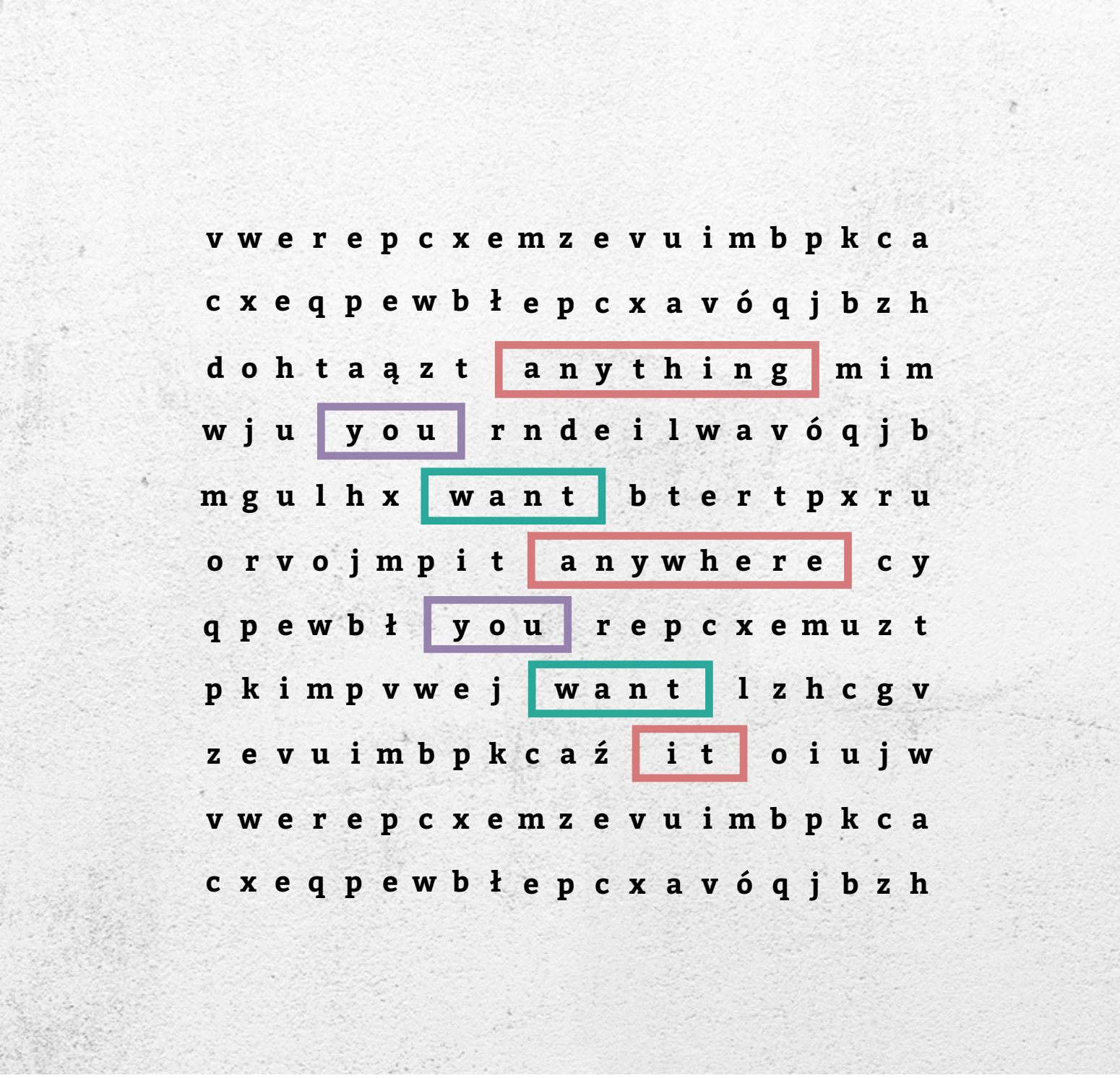

anywhere.pl

WWW.ANYWHERE.PL

Dental Clinic

estetika
Cierplikowski & Delmaczyński

Implanty jednego dnia
Nobel Guide™
www.estetika.com.pl

Life TIME WARRANTY estetika

dożywotnia gwarancja na implanty

REKLAMA

Wino to opowieść,
historia człowieka i emocje.
Odkrywamy je teraz
na nowo.

Wine is a story, a history
of a human being and emotions.
We explore it all over again now.

KONDRAT
WINA WYBRANE

www.marekkondrat.pl

Zakupy przez internet, Sklep stacjonarny,
Oferta B2B, Szkolenia i eventy

KONDRAT Wina Wybrane
Wybieramy i pomagamy w wyborze

Online shopping, Retail shop,
B2B offer, Trainings and events

KONDRAT Selected Wine
We choose and help choosing

Douglas

YOUR PARTNER IN BEAUTY

Preludium do lata

Cate Blanchett w każdą rolę wciela się brawurowo. Za pierwszoplanową kreację w filmie Woody'ego Allena „Blue Jasmine" otrzymała w 2014 roku Oscara. I choć to już drugi Oscar w dotychczasowej karierze australijskiej gwiazdy, wśród jej życiowych priorytetów niezmiennie pozostają rodzina i... mówienie życiu „Si"!

Cate Blanchett

Utalentowana, fascynująca i piękna. Zmysłowa w sposób, który nie pozwala o niej zapomnieć. I choć można by tak wyliczać w nieskończoność, wszystko zamyka się w jednym: muza Giorgio Armaniego

Zdjęcie: Giorgio Armani

Natchnienie mistrzów

Giorgio Armani nieprzypadkowo wybrał Cate Blanchett na ambasadorkę zapachu Sì. Kreator szukał bowiem gwiazdy, która będzie zmysłowa, ale zarazem wystarczająco odważna, by stawiać czoła życiowym wyzwaniom i odpowiadać im „Sì". Takiej, która w pełni odda jego wizję kobiety spełnionej. Gwiazda nigdy nie ukrywała, że być ambasadorką zapachu sygnowanego nazwiskiem Armani jest dla niej ogromną nobilitacją.

Duet idealny

Cate Blanchett jest tym typem kobiety, która oszałamia już przy pierwszym kontakcie. Podobnie jak zapach Sì autorstwa Giorgio Armaniego – szyprowy i kwiatowy. Kompozycja tak szlachetna i dopracowana, że trudno nie zakochać się w niej od pierwszego spojrzenia. Połączenie absolutu liści czarnej porzeczki, zmysłowej paczuli i słodkiej wanilii uwodzi od pierwszej chwili. Perfumeryjna finezja zamknięta w eleganckim, minimalistycznym flakonie jest kolejnym dziełem potwierdzającym geniusz Giorgio Armaniego. Kolejna nowość – Sì, woda toaletowa – jeszcze bardziej w tym przekonaniu utwierdza.

WIOSENNIE
Gruszka, czarna porzeczka i nuty szyprowe, Sì, woda toaletowa, 50 ml – 329 zł, nr 841330

W najnowszej produkcji „Kopciuszek" aktorka wcieliła się w rolę macochy. Na konferencji prasowej Cate Blanchett żartowała, że po prostu była zbyt dojrzała na to, aby zagrać Kopciuszka

Co dla Pani oznacza bycie kobietą nowoczesną?
Identyfikuję się z wizją kobiecości, jaka przyświecała maestro Armaniemu podczas projektowania Sì. W pełni utożsamiam się z kobietą Sì, zarówno pewną tego, co chce osiągnąć, jak i delikatną. Odważną, zmysłową i z pozytywnym stosunkiem do świata, który ją otacza. Jestem i chcę być taką kobietą.

Rozumiem, że życiu także mówi Pani „Sì"?
Staram się nie robić tego pochopnie. Szczególnie kiedy moja decyzja ma wpływ na życie innych. Nie oznacza to jednak, że nie jestem spontaniczna. W mojej rodzinie wszyscy lubią przygody i wyzwania, więcczęściej mówię „tak" niż „nie".

Bycie twarzą Sì jest właśnie taką przygodą?
To dla mnie przede wszystkim ogromna nobilitacja. Obydwa zapachy Sì idealnie oddają styl i ducha marki. Stanowią mieszankę cech męskich i kobiecych, tak jak kreacje stworzone przez Giorgio Armaniego. Rano, kiedy po nie sięgam, czuję, że jestem pewna siebie i silniejsza.

Skąd wzięło się u Pani umiłowanie elegancji w wydaniu Armaniego?
Armani to kwintesencja elegancji, która jest współczesna i nie przemija. Klasyczne linie z odrobiną ekstrawagancji. Dla Armaniego, jak i dla mnie, styl ten jest niewymuszony i naturalny. Siła i delikatność, czerń i jasne barwy – to nieodzowne części jego projektów.

Zapach Sì też jest stworzony z przeciwieństw?
Sì to harmonijna całość. Zmysłowa, luksusowa, świeża i kobieca. Ciepłe nuty kojarzą mi się z domem rodzinnym, babcią, mamą. To były dla mnie zawsze ujmujące nuty, które wiązały się z poczuciem bezpieczeństwa.

PRZEZNACZENIE? Cate Blanchett od zawsze ceniła kunszt Giorgio Armaniego. Swoją pierwszą gażę wydała na garnitur zaprojektowany właśnie przez niego

Udało się Pani stworzyć równie bezpieczny dom?
Mam nadzieję. Moim trzem synom wciąż przygotowuję śniadanie. Często wspominam swój dom w Australii. Zwłaszcza te chwile, kiedy z mamą i babcią piekłyśmy chleb. Dziś sama to robię. To daje mi szczęście.

Większe niż odebranie Oscara?
Nie można tego porównywać. W momencie odbierania nagrody czułam niewiarygodne wręcz, ogromne emocje. Radość, która obezwładnia. I takim właśnie chwilom mówię „Sì" bardzo głośno!

24/7 – Kupuj także online na www.douglas.pl
Szczegółowe informacje i regulamin serwisu dostępne na www.douglas.pl

Zdjęcia: Giorgio Armani (3)

Olśniewająca Grecja

Helena, córka boga Zeusa, nie tylko w starożytnej Grecji uchodziła za najpiękniejszą kobietę swoich czasów. Mit o jej urodzie w tym sezonie zainspirował też projektantów. Na wybiegach od Paryża po Nowy Jork królowały zwiewne, lejące tkaniny, sandały z rzemyków na modłę antyczną, stylowe ozdoby we włosach i lśniąca złocistym blaskiem cera... Panie i panowie, przedstawiamy najbardziej „złoty" trend roku!

PIĘKNA HELENA

Tego lata *bogowie* są nam łaskawi i spowijają nas w klasyczne suknie oraz nieziemskie złote dodatki. Douglas proponuje, aby uzupełnieniem tego trendu był połyskujący makijaż

NOWOŚCI W DOUGLAS

① ② ③ ④

WPROST Z OLIMPU
Ekskluzywna kolekcja Douglasa Greek Princess zasłużyła na złoty laur:
1. Kredka do oczu (biała), nr 861269, kredka do oczu (złota), nr 861270, każda kredka: 5,1 g – 39 zł
2. Lakier bazowy i nawierzchniowy z brokatem, 9,5 ml, nr 861275, lakier do paznokci (złoty), 10 ml, nr 861278, każdy lakier: 29 zł
3. Puder złoty, 17 g – 55 zł, nr 861271
4. Złocisty puder brązujący, 25 g – 65 zł, nr 861272

▶ 24/7 – Kupuj także online na www.douglas.pl
Szczegółowe informacje i regulamin serwisu dostępne na www.douglas.pl

Zdjęcia: Douglas (7), Showbit (2)

24/7 ZAKUPY ONLINE
DOUGLAS.PL

JESTEŚ PIĘKNA!

Z NOWĄ MARKĄ DOUGLAS MAKE-UP

NOWOŚĆ
W DOUGLAS

DOUGLAS MAKE-UP
satynowa pomadka do ust
45 zł

DOUGLAS MAKE-UP
maskara efekt sztucznych rzęs
69 zł

STWORZONE PRZEZ EKSPERTÓW

Douglas

YOUR PARTNER IN BEAUTY

KOREKTOR
Estée Lauder, Double Wear BB Highlighter 2W Light Medium (Warm), 2,2 ml – 146 zł, nr 798669

IDEALNY KREM BB
Estée Lauder, Double Wear BB Glow Intensity 2.0, 30 ml – 175 zł, nr 798476

Looki

NASYCONE KOFEINĄ

Najlepsze światowe marki: Estée Lauder, Pupa, Artdeco, Revlon i Dior przygotowały letnie wersje *makijaży*. Zainspiruj się!

Alberta Ferretti

TUSZ DO RZĘS
Estée Lauder, Sumptuous Mascara Black Extreme, 8 ml – 140 zł, nr 569549

CIENIE DO POWIEK
Estée Lauder, Pure Color Envy Sculpting EyeShadow 5-Color Palette, Shade Ivory Power, 8,5 g – 230 zł, nr 816543

POMADKA
Estée Lauder, Pure Color Envy Shine Heavenly, 3,1 g – 135 zł, nr 842420

Subtelne macchiato

Słodki karmel na powiekach doprawiony kroplą zmysłowego karminu na ustach. Oto przepis na makijaż doskonały.

CERA
Jeśli chcesz osiągnąć efekt promiennej cery, zacznij od bazy pod makijaż Illuminating Perfecting Primer. Następnie zastosuj unikatową technikę Estée Lauder o nazwie Kwiat Podkładu. Wyobraź sobie, że nos jest środkiem kwiatu i podziel twarz na pięć części tak, jakby czoło, policzki i broda były „płatkami" kwiatu. Dzięki tej technice unikniesz efektu maski. Nakładaj podkład kolejno na „płatki". Zmieszaj serum Advanced Night Repair Eye z odrobiną korektora Double Wear BB Highlighter i wyrównaj kolor skóry wokół oczu. W zewnętrznym i wewnętrznym kąciku oka nałóż dodatkową kroplę korektora, aby oko wydawało się jeszcze większe. Sypki puder Perfecting Loose Powder nałóż pędzlem i sięgnij po puder brązujący. Pędzlem z pudrem brązującym omieć połowę twarzy na kształt litery E.

OCZY
Rozpocznij od nałożenia tuszu do rzęs Sumptuous Mascara Black Extreme. Rozetrzyj rozświetlający cień dokładnie na całych powiekach. Następnie użyj palety Pure Color Envy Sculpting EyeShadow 5-Color Palette. Kredką Double Wear Eye Pencil narysuj kreskę wzdłuż górnej linii rzęs i przeciągnij linię na zewnątrz. Obrysuj nadany kształt ciemnym, połyskującym cieniem.

USTA
Rozetrzyj jasny cień z palety Pure Color EyeShadow nad łukiem Kupidyna. To nada wargom piękny kształt. Następnie dokładnie obrysuj kontur ust na zewnątrz za pomocą rozświetlacza Double Wear Brush-On Glow BB. Podkreśl usta konturówką. Nałóż Pure Color Envy Lipstick Shine. Środkową część ust podkreśl błyszczykiem Pure Color Gloss.

Zdjęcia: Imaxtree/Free (2), Artdeco (2), Estée Lauder (5), Pupa (4), Revlon (1)

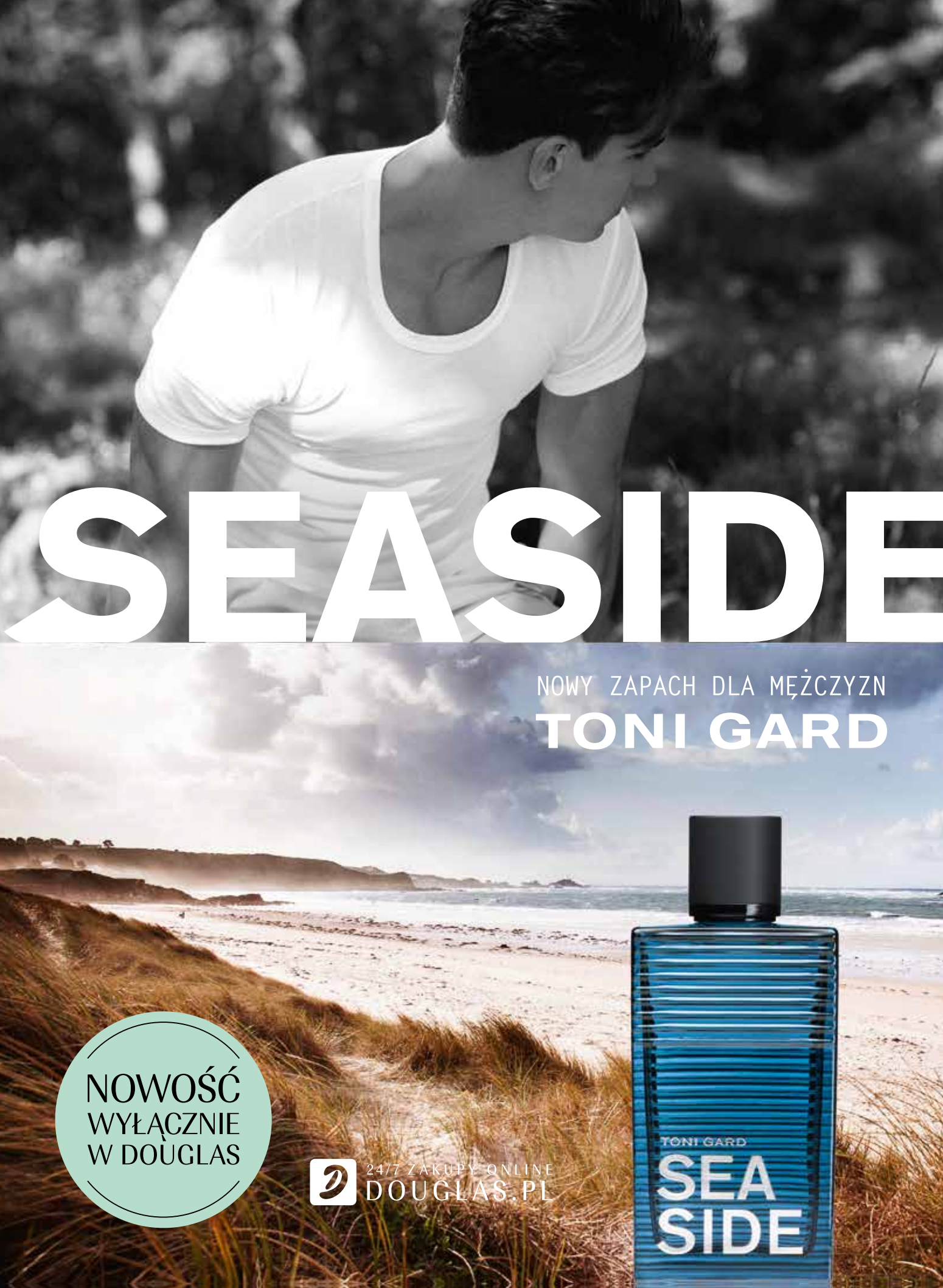
SEASIDE
NOWY ZAPACH DLA MĘŻCZYZN
TONI GARD
NOWOŚĆ
WYŁĄCZNIE
W DOUGLAS
24/7 ZAKUPY ONLINE
DOUGLAS.PL
TONI GARD
SEA
SIDE

Świeżość

Dlaczego nie wykorzystać promieni słonecznych do *podkreślenia swojej urody?*

Połączenie złota i soczystej czerwieni ust sprawi, że podbijesz każdą letnią imprezę.

49 ZŁ

Revlon,
błyszczyk Ultra HD,
nr.1547F93/
Revlon Ultra HD,
błyszczyk do ust

39,90 ZŁ

Revlon,
Brow Fantasy Dark
Blonde, dwustronna
kredka do brwi, 1,8 ml

77,90 ZŁ

Artdeco,
puder brązujący
nr 2, 8,5 g

79,90 ZŁ

Pupa,
Like a Doll,
rozświetlacz do
twarzy, 10 g

229 ZŁ

Dior,
Diorskin Nude air,
Serum de Teint,
podkład, 30 ml

155 ZŁ

Dior,
Diorshow,
tusz do rzęs

ZAPRASZAMY DO PERFUMERII DOUGLAS NA INDYWIDUALNE SPOTKANIE Z EKSPERTEM, KTÓRY ZDRADZI TAJEMNICE PROFESJONALNEGO MAKIJAŻU, WPROWADZI W ŚWIAT NAJNOWSZYCH TRENDÓW I DOBIERZE KOLORYSTYKĘ PODKREŚLAJĄCĄ KAŻDY TYP URODY.

PERFUMERIE DOUGLAS

Rzeszów: Galeria Graffica, ul. Lisa Kuli 19, tel. 17/ 858 06 35, tel. 17/ 858 06 36;
CH Nowy Świat, ul. Krakowska 20, tel. 17/ 860 04 00, tel. 17/ 860 04 01;
Galeria Rzeszów, Al.Piłsudskiego 44, tel. 17/ 777 11 81, tel. 17/ 777 11 82;
Nowy Sącz: Galeria Sandecja, ul. Węgierska 170,
tel. 18/ 540 86 26, tel. 18/ 540 86 27;
Galeria Trzy Korony, ul. Lwowska 80, tel. 18/ 441 69 54, tel. 18/ 441 69 55;
Tarnów: Galeria Tarnovia, ul. Krakowska 149, tel. 14/ 646 63 20,
tel. 14/ 646 63 21;
Gemini Park Tarnów, ul. Nowodąbrowska 127, tel. 14/ 639 50 50,
tel. 14/ 639 50 51;
Krasne: Auchan Krasne, ul. Krasne 20 B, tel. 17/ 780 29 12,
tel. 17/ 780 29 18;
Przemyśl: Galeria Sanowa, ul. Wojciecha Brudzewskiego 1,
tel. 16/ 733 12 60, tel. 16/ 733 12 61

MAKIJAŻYSTKA DOUGLAS

Karolina Kalata
Perfumeria Dougls
CH Riviera Gdynia

MODELKA
Natalia Uryniuk

ZDJĘCIA
Magdalena Czajka

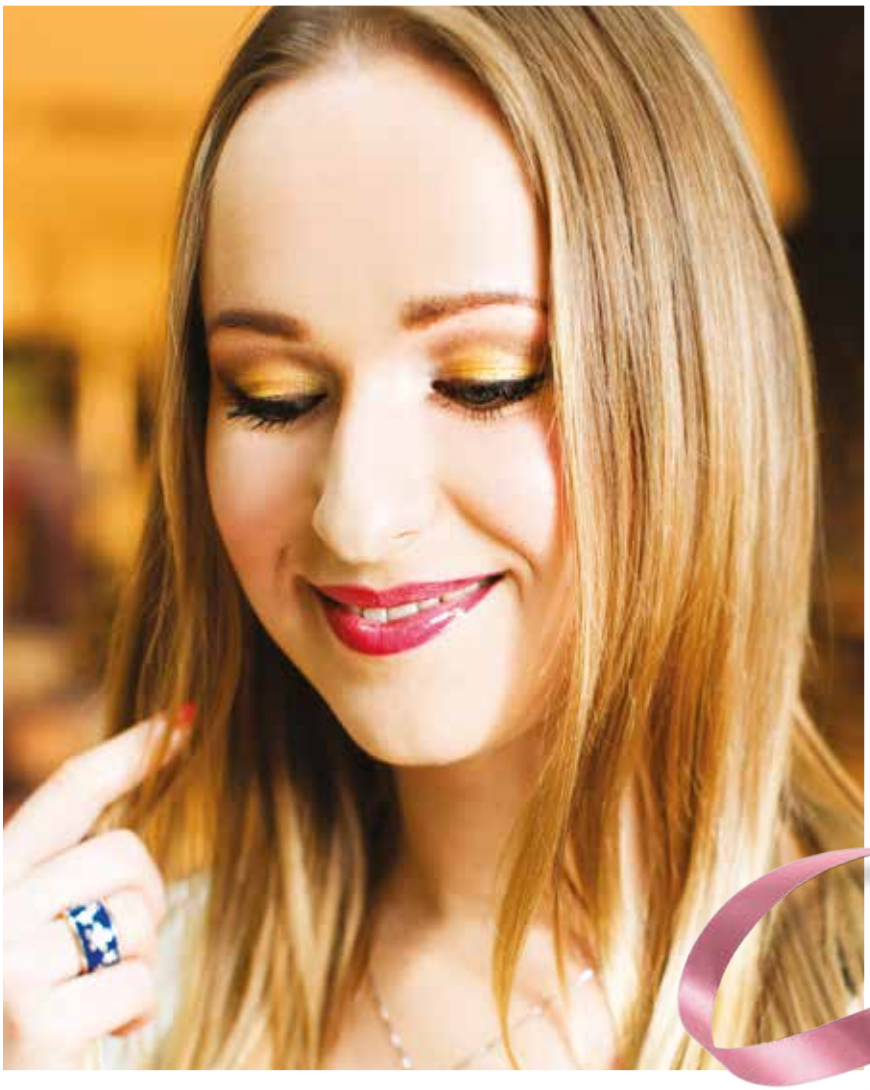

Skórę odświeżamy tonikiem Douglas Beauty System i nakładamy lekki krem nawilżający Gel Creme Douglas Beauty System.

Tak przygotowaną cerę ujednolicamy niewielką ilością podkładu Dior Serum Dsk NudeAirPti, zaczynając od środka twarzy do zewnątrz. Na okolice oczu i ust nakładamy rozświetlacz do twarzy Pupa Like a Doll, który nada naszemu spojrzeniu świeżości, a ustom lekkości. Całość utrwalamy prasowanym sypkim pudrem Douglas 1. Na szczyt kości policzkowych nakładamy róż puder brązujący Artdeco. Dzięki niemu cera zyska zdrowy wygląd.

Owal twarzy modelujemy bronzerem Estee Lauder. Brwi podkreślamy kredką Revlon, kredka do brwi Brow Fantasy Dark Blonde. Na powieki nakładamy bazę pod cienie do powiek NYX 2.

Żółto-złoty cień Chanel 114 Admiration aplikujemy na ruchomą powiekę. Przy linii rzęs nakładamy brązową kredkę Douglas 1 soft bronze i rozcieramy. Same rzęsy warto podkreślić tuszem Dior Diorshow. W załamaniu modelujemy brązowym cieniem Douglas 17 Eye Pouch.

Kontur ust obrysowujemy konturówką Douglas 1 Lady Marmelade i wypełniamy soczystym kolorem błyszczyka Revlon Ultra HD.

RENAULT
Passion for life

Renault CLIO

Różni je temperament, łączy pasja.
Które Clio będzie Twoje?

Już od
599 ZŁ
miesięcznie

Clio Grandtour w specjalnej ofercie
Renault Business Plan

Miesięczna rata netto dla Renault Clio Grandtour LIFE 1.2 16V 75 w ofercie Renault Business Plan na 36 miesięcy z całkowitym limitem przebiegu 60 tys. km i opłatą wstępną 10%. Szczegółowe warunki Renault Business Plan oferowanego przez RCI Leasing Polska Sp. z o.o. dostępne u wybranych Autoryzowanych Partnerów Renault. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 3,5 do 5,5 l/100 km, emisja CO_2 od 90 do 127 g/km. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spalania i wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca elf

renault.pl